

Ceny prenumeraty

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie zł. 5.-
i dost. — zł. 5-30

z prz.
ta z
Nu-
Lu.

20 gr.

Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: wów, ul. Zmorumicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielcowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

PPS. na szafcu dnia wczorajszego.

Można śmiało powiedzieć, że zasadniczo ogólne wytyczne przyszłej definitywnej naprawy naszego ustroju są już w tej chwili w świadomości i opinii polskich warstw oświeconych rozstrzygnięte i ustalone. Straszliwe widowisko demagogiczne, jakie daje obecny okres wyborczy, cynizm elityczny i pustka ideowa, jaka wieje z każdej postaci toczącej walki w imię zachowania demoliberalnego ustroju parlamentarnego i znajdującej w tym ustroju oparcie, — przyspiesza i dopomaga ustalaniu się tej opinii i sprawie, że, tak mówi w ostatniej swej książce o ustroju Polski prof. Starzyński, „następuje zwrot w opinii szerokich kół obywatelstwa, co okazuje się, że hasła i instytucje idealne, są na drodze do zwyciężenia, z której powinni nastąpić szybki odwrót”. W poczem moinem społeczeństwa ten odwrót już się dokonał, w praktyce dokona on się niewątpliwie na wyborach. Być może, że wybory parlamentarne w marcu 1928 r. będą w Polsce odrodzonej ostatnimi.

Jakże daleko jesteśmy dziś od chęci wznowienia ery sejmokracji, którą tak wymownie piętnuje cytowana wyżej książka uczonego, jakże coraz trudniejszym staje się samo wyobrażanie sobie możliwości powrotu do demokracji parlamentarnej... Psychologia społeczeństwa przeszła w ciągu lat ostatnich przez ogromnego znaczenia ewolucję poglądów na zasady ustrojowe, jakie Polsce są niezbędne a kończący się okres wyborczy ewolucję tę zmienia wręcz w rewolucję, której skutki muszą znaleźć swój wyraz w daleko idących reformach ustrojowych. Dziś już naprawdę bardzo nieliczne tylko jednostki w zorganizowanych od prawa do lewa grupach politycznych, tudzież w szerokich warstwach oświeconych trwają jeszcze coraz mniej pewnie, coraz bardziej pełne mnożących się wątpliwości na szafcach wczorajszego, zmierzającego nieubłaganie do ustroju demokratycznego i parlamentarnego. Świadomość konieczności radykalnej przebudowy tego ustroju w ustrój elity, tworzonej nie przez wybory ale przez dobór, opierającej się moralnie i fizycznie na organizacji wszystkich narodowo czynnych obywateli, wykonywującej swą władzę przez ludzi kompetentnych — ta ogólna świadomość rośnie dziś jak na drożdżach w tempie niemal żywiołowym.

Na szafcu dnia wczorajszego, w obronie wiedzącej beznadziejnie demokracji parlamentarnej — staje dzisiaj w Polsce samotna, jedna jedyna PPS. Skupia ona dziś na sobie nadzieje netyte uświadomionych mas robotniczych (które w maju 1926 r. tak sromotnie wyprowadziła w pole) ile raczej tych wszystkich masońsko - liberalnych żywiołów, dla których ustrój demoliberalny, parlamentarny jest jedynym, w którym mogą się zachować i swą rabunkową politykę gospodarczą prowadzić.

PPS., jedyne dziś w Polsce ugrupowanie polityczne na ideowej kruszace kopie i lokarniejsko - genewski oacyfizm międzynarodowej liberalnej finansjery najgorliwiej propagujące sojusze

gospodarczy z Niemcami, który Polskę uczyniłby kolonią gospodarczą, eksploatowaną przez Rzeszę, najbardziej walczące o powrót do ancieu reżimu, w którym sejmokracja była w istocie piłką w grze interesów zakulisowych potężnych sił, niezdolną do wyłonienia silnego rządu, opartego o trwałe i jednolity program. PPS. wręcz jedyna dziś grupa polityczna w Polsce, która bez żadnych skrupułów świadomie przez swój ideowy indyferentyzm toruje drogę Judeo - Polonii z jednej strony, z drugiej zaś głosi dalej hasło autonomicznego federalizmu w chwili, gdy ono faktycznie nawet przez jej twórców

zostało zarzucone — oto fakt, świadczący wymownie o jakimś stopniu partia ta przestała być sobą, jak bardzo stała się narzędziem świadomym czy nieświadomym tych potężnych sił, którym na ratowaniu ginącej demokracji parlamentarnej zależy.

Być może, że te siły pomoga nawet socjalistom (podobnie jak w innych państwach Europy) do przejścia wego sukcesu wyborczego. Sukces ten jednak będzie krótkotrwały i nikt nie powinien. Nie może bowiem na trwałe zwyciężyć ten, kto broni idei martwej, skazanej przez życie na zagładę, kto chce wstrzymać falę, która już nie wróci.

Waldemaras podpisał notę do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego (G.) Donoszą z Kowna, Waldemaras podpisał notę do Polski. Nota będzie przesłana dziś specjalnym kurjerem do Polski i doręczona posłowi polskiemu. Waldemaras zgadza się zasadniczo na rozpoczęcie pertraktacji z Polską pod warunkiem, że w obradach uczestniczyć będzie delegat Ligi Narodów

Kowno, 24 lutego (AW) Premier Waldemaras udzielił nowego wywiadu przedstawicielom prasy, w którym oświadczył, iż Litwa jest już na drodze do konsolidacji wewnętrznej. Według Waldemarasa obecnie większość społeczeństwa litewskiego popiera rząd.

==o==

Nota Węgier do Ligi Narodów w sprawie zajścia w St. Gothard.

Budapeszt, 24 lutego. (PAT.). Węgierska agencja telegraficzna donosi: Prezes rady ministrów hr. Bethlen skierował do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów następującą odpowiedź telegraficzną: Rząd węgierski ze zdziwieniem przyjął do wiadomości treść pańskiej depechy, iaka nadeszła tu wczoraj wieczorem. Już od kilku dni prasa zamieszczała obfite wiadomości pochodzące z węgierskich kół miarodajnych i zapowiadające, że kompetentne władze węgierskie zgodnie z obowiązującymi ustawami uczynią zakwestjonowany w St. Gothard materiał wojenny niezdatnym do użytku a następnie sprzedadzą go na licytacji w razie, gdyby prawy właściciel tych materiałów nie stawił się na wezwanie. Ponieważ licytacja oznaczona została na dzień 24 bm. rano i ma się odbyć pod kontrola kompetentnych władz rządowych St. Gothard zgodnie z regulaminem obowiązującym na kolejach węgierskich wobec tego nie sposób jest odwoływać wy-

konania powziętych postanowień. Poza tem pozwole sobie zauważyć, że regulamin przyznający Lidze Narodów prawo inwestygacji nie zawiera żadnych postanowień na wypadek podobnej sytuacji. Jednakowoż przez kurtuazję dla osoby obecnego przewodniczącego Rady Ligi rząd węgierski nie omieszka prosić osób, które nabeda materiały wystawione na licytacji, aby zechciały one nabyte materiały pozostawić na pewien czas na miejscu.

Paryż, 24 lutego (AW.) Pisma tutejsze dają wyraz oburzeniu z powodu negatywnej odpowiedzi rządu węgierskiego na telegram przewodniczącego Rady Ligi Narodów i nazywają tę odpowiedź prowokacją Ligi. „Journal” pisze, że teraz już nie wystarczy wdrowienie postępowania inwestygacyjnego lecz trzeba będzie uchwalić ostrą sankcję przeciw Węgrom. „Journal des Debats” domaga się ustanowienia stałego międzynarodowego komisarsza wojskowego na Węgrzech.

==o==

Ożywione narady nad arbitrażem w Genewie.

Genewa, 24 lutego. (PAT.). Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa wydał wczoraj notę wstępna Benesza do sprawozdania trzech referentów. Delegat Anglii lord Cushendun zaproponował, aby nota wstępna ministra Benesza uznana została za wyraz opinii komitetu. Delegaci Markowicz, Sokal i Antonides przychyliłi się do opinii Benesza, że pakt Ligi daje wprawdzie

pewne bezpieczeństwo wszelako należy, aby było ono uzupełnione a równo cześnie, aby autorytet Rady Ligi został wzmocniony. Następnie propozycja została przesłana do komitetu redakcyjnego, poczem przystąpiono do pierwszego memorandum, to jest do memorandum Holsti'ego (Finlandia) w

Dalszy ciąg na stronie 4-tej.

Z DNIA.

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI DO GENEWY.

Warszawa, 24 lutego (AW.) W najbliższych dniach udaje się do Genewy min. Zaleski dla wzięcia udziału w zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów. — Towarzyszyć mu będą naczelnicy Wydziału Adam Tarnowski i p. Holówko, oraz radca min. p. Szumlakowski. W pracach delegacji polskiej w Genewie weźmie udział stały delegat Polski przy Lidze Narodów p. Sokal.

KATASTROFA KOLEJOWA W DZIEDZICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego (G.) Na stacji Dziedzice w dyrekcji krakowskiej zdarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa kolejowa, która spowodowała zupełne przerwanie ruchu kolejowego z Katowicami aż do dnia dzisiejszego godz. 4 rano. Podczas przetaczania 13 wagonów naładowanych węglem zderzyły się one na zwrotnicy z parowozem jadącym do remizy. Parowóz wykołcił się akuratnie na zwrotnicy, wskutek czego wszystkie tory idące z Katowic uległy zatarasowaniu.

WIELKI PROCES KOMUNISTÓW W LUBLINIE.

Lublin, 24 lutego (AW.) Rozpoczął się tu wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 25 komunistów żydów z osady Izbica pow. krasnostawskiego. Do rozprawy powołano 37 świadków w tem 14 świadków oskarżenia i 25 świadków obrony oraz biegłego tłumacza. Akt oskarżenia obejmuje 26 stron pisma maszynowego. Obrony podjęli się adwokaci Honigwill i Breiter z Warszawy, oraz niektórzy lubelscy. Proces potrwa 3 dni.

SUBWENCJA ROSYJSKA DLA CZŁONKÓW HROMADY.

Moskwa, 24 lutego (AW.) Władze Mopru białoruskiej SSR., wysłały 7000 rubli, które mają być zużyte dla więzionych członków Hromady.

LISTA NR. 1 W OKRĘGU RZESZÓW — JAROSŁAW.

Rzeszów, (Tel. wł.) Wczoraj była podana w „Słowie Polskiem” wiadomość, jakoby lista nr. 1 w okręgu Rzeszów — Jarosław została unieważniona ze względów formalnych. Wiadomość powyższa, jak sprawdziliśmy, jest nieprawdziwa.

WSPOMNIENIE TRAGICZNEJ PRZESZŁOŚCI.

Częstochowa, 24 lutego (AW.) Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 22 b. m. przed przystąpieniem do obrad prezes rady Bugajski wygłosił przemówienie, w którym przypomniał, że 10 lat temu władze okupacyjne pruskie za przemówienie wygłoszone pod Jasną Górą w związku z oddzieleniem Chełmszczyzny skazały na śmierć ówczesnego radnego Jermolowicza, zamieniając mu następnie karę śmierci na 10-letnie więzienie. Rada miejska urządziła p. Jermolowiczowi obecnemu prezydentowi miasta burzliwą owację.

OTO WYDAWNICTWA, KTÓRE INTERESUJĄ KAŻDĄ KULTURALNĄ KOBIETĘ!

SPOŁECZNO-LITERACKI TYGODNIK

„BLUSZCZ”

Najwybitniejszy Organ Kulturalnych Sfer Kobięcych.

Założone w 1862 roku najstarsze w Polsce, najwszechstronniejsze pismo kobiece w oświeconej fazie swego rozwoju jest ostatniemi słowami aktualności zarówno społecznego, jak domowego życia kobiety.

Każdy numer zasłany przez najlepsze talenty publicystyczne i literackie, zawiera stale działy: społeczny, beletrystyczny, poezji, sportowy, w zyskich dziedzin ruchu kobiecego, z całego świata, sprawozdań książkowych i teatralnych oraz bardzo szeroko uwzględniony dział gospodarstwa domowego. Ponadto numer zawiera: ośmiostronicowy dodatek „Mody i roboty” (cały szereg modeli od najwykwintniejszych do najprostszych), arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, tablicę krojów, oraz 16 stronicy wytwornej beletrystyki w odcinku powieściowym. W drugim tygodniu każdego miesiąca prenumeratorki otrzymują bezpłatnie miesięcznik „Kultura Ciała”, pismo poświęcone szerzeniu wiedzy fizycznej i kosmetycznej.

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ MIESIĘCZNIE 5 zł. 8 gr.

KWARTALNIE 17 zł. 40 gr.

Konto P. K. O. Warszawa Nr. 3.100.

Adres Administracji: WARSZAWA — PLAC ZAMKOWY L. 99

UWAGA: Numery okazowe wysyła się po przesłaniu znaczka pocztowego za 50 groszy.

„Dziecko i Matka”

Dwutygodnik poświęcony zdrowiu
i wychowaniu dziecka do lat 7-tnu.

Najlepszy przyjaciel każdej młodej matki, świetny doradca w kwestii rozumnego wychowania dziecka na zdrowego i dzielnego obywatela kraju. Każdy numer opracowany przez wybitnych pedagogów i higienistów zawiera działy: pedagogiczny, wychowania fizycznego i higieny, ubrań i robót z bibułkową formą wzorów haftów i zabawek oraz odpowiedzi redakcji na listy czytelniczek, zawierające szczegółowe porady i wskazówki z tych dziedzin dla matek.

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ MIESIĘCZNIE 1 zł. — gr.

KWARTALNIE 2 zł. 70 gr.

Konto P. K. O. Warszawa Nr. 12.900.

ADRES ADMINISTRACJI: WARSZAWA, — PLAC ZAMKOWY L. 99.

UWAGA: Numery okazowe wysyła się po przesłaniu znaczka pocztowego za 50 groszy.

„KOBIEȚA W ŚWIECIE I W DOMU”

dwutygodnik, poświęcony życiu domowemu, modom i robotom kobiecym, jest jedynym w Polsce pismem, będącym prawdziwą szkołą wytworności, zastępującym w zupełności kosztowne zagraniczne żurnale „KOBIEȚA W ŚWIECIE I W DOMU” kładzie specjalny nacisk na estetyczną i praktyczną stronę życia, szeroko uwzględniając higienę, kulturę i dekoracyjność wnętrza oraz dział gospodarczy, dzięki bezpośredniemu kontaktowi z najlepszymi firmami modniarskimi stolic całego świata jest niezastąpioną dla mieszkanki prowincji. Każdy numer pisma zawiera: tablicę krojów, wzory robót naturalnej wielkości, dwie artystyczne wkładki kolorowe, wskazówki gospodarcze, menu obiadowe, wiadomości z całego świata i obfity dział beletrystyczny.

Prenumerata z przesyłką pocztową miesięcznie 1 zł. 80 gr.
kwartalnie 5 zł. — gr.

na Konto Nr. 12200 do Administracji w Warszawie, plac Zamkowy 99.

Każda z Pań, która do dnia 1-go marca wpłaci wprost do Administracji pełną prenumeratę roczną w sumie 20 zł. otrzyma BEZPŁATNĄ PREMIEJĘ w postaci zaczętego haftu wraz ze wszystkimi dodatkami i sposobem wykonania.

„ŻYCIE PRAKTYCZNE”

JUŻ SIĘ UKAZAŁY!

„Przystawki gorące” przeszło 100 przepisów potraw, odpowiednich do podania na śniadania, lub kolacje oraz do dopełnienia menu obiadowego.

„Wzorowa pani domu” zasady praktycznego i wykwintnego prowadzenia domu i przyjmowania gości.

„Zimne przekąski” bogaty zbiór przepisów tartynek i zimnych dań do bufetów i na przyjęcia z zimną kolacją.

„Kuchnia dziecięca” wskazówki dla matek, jak racjonalnie odżywiać dzieci i przepisy potraw.

„Oszczędna gospodyni” wskazówki do osiągnięcia równowagi budżetu domowego.

„Sto postnych i jaskrzych dań” praktyczne przepisy potraw postnych i odpowiednich dla jarośców.

„Konfitury, kompoty i konserwy owocowe” przepisy przyrządzania konfitur, galaret, „jamów”, soków, kompotów, marynat, marmelad, konserw etc.

Cena pojedynczego zeszytu 1 zł. 50 gr. W pren. kwart. (6 zeszytów) 7 zł. Do nabycia w Admin., Warszawa, Plac Zamkowy 99, Konto czekowe P. K. O. Warszawa 170 oraz w każdej księgarni.

WYDAWNICTWO

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

daje Czytelniczkom całokształt nowoczesnych robót ręcznych.

Dotychczas ukazały się następujące zeszyty:

„Najnowsze sposoby ozdabiania Sutfien” 27 modeli sukien, kamizelek i t. p. ozdobionych aplikacją, haftem, lhworyacją, sposoby wykonania, oraz wzory. „Najmodniejsze szale szydełkowe i na widaćkach”. 15 oryginalnych szali włóczkowych, wraz z dokładnym sposobem wykonania. „Artystyczne tkactwo bez warsztatu” nauka wykonania ręcznie materiałów, odpowiednich na suknie, pata i t. p.

Cena każdego zeszytu 2 zł. — Do nabycia w księgarniach. — Pojedyncze zeszyty wysyła Administracja po otrzymaniu należności przekazem lub na konto P. K. O. Warszawa 155. — Administracja: Warszawa, Plac Zamkowy 99.

Każda z Pań, interesująca się robotami ręcznymi, powinna nabyć Książeczki pod tytułem:

„HAFT KOLOROWY”, bogato ilustrowana książeczka zawierająca szczegółową naukę wykonania modnych haftów, oraz odpowiednie wzory naturalnej wielkości. Cena 2 zł. 150. „Sto ściegów szydełkowych i ich zastosowanie”. Część I. Ściegi zasadnicze i ozdobne. Cena 2 zł. 150. „ZBIÓR MONOGRAMÓW”, przeszło 50 wzorów wykonywanych monogramów. Cena 2 zł. 50.

Pocztą wysyłamy po otrzymaniu należności przekazem lub na konto PKO Tow. Wyd. „Bluszc” Warszawa 13.555. — Do nabycia w Tow. Wyd. „Bluszc” Warszawa, Pl. Zamkowy 99 oraz w Księgarniach.

Książki z dziedziny higieny kobiety i dziecka:

Dr. JULI ŚWITALSKIEJ pt.: „KOBIEȚA NOWOCZESNA” we wszystkich okresach jej życia. Książka ta w sposób rozumny i pełen oświecenia życiowego ujmuje zagadnienia życia kobiecego od dzieciństwa aż do starości i niewątpliwie stała się rzucającą na każdą nowoczesną kobietę. Cena 6 zł. z przesyłką poczt. 6 zł. 60 gr. — „PIĘKNOŚĆ I ZDROWIE W ŻYCIU KOBIE-

„Serwety i Serwetki” modele i wzory naturalnej wielkości do ozdobienia haftem kół rowym serwet i serwetek. „Fantazyjne kwiaty w stroju kobiecym i w dekoracji mieszkań” kwiaty z włóczki, z piór, z jedwabiu, z sukna i ze skóry, woreczki-kwiaty, pouśzki-kwiaty, modele, formy. Sposoby wykonania. „Jak robić abażury” modele i sposoby wykonania modnych abażurów z papieru, jedwabiu i t. p. — „WÓDKI I WORECZKI” modele i sposoby wykonania woreczków i torebek z materiału, skóry, raji i t. p.

„HAFT BIAŁY”, zawiera dokładną naukę wszystkich ściegów używanych przy zwykłych i artystycznych haftach, oraz wzory naturalnej wielkości. Cena 2 zł. 150. „Wzory haftów białych i kolorowych”. Dwa zeszyty w opracowaniu prof. Adama Dobrodzińskiego. Każdy zeszyt zawiera 100 wzorów naturalnej wielkości i kosztuje 3 złote i 50 groszy.

Dr. Med. ST. KOPCZYŃSKIEGO: „JAK USTRZECZ DZIECI I MŁODZIEŻ OD NERWOWOŚCI”. Cena 70 gr.

TY” (Higiena kosmetyczna). Nieocenionej wartości zbiór najważniejszych wiadomości z zakresu higieny kobiecej, nauka masażu twarzy i biustu etc. Cena egz. 5 zł. poleconą przesyłką 5 zł. 50 gr.

Do nabycia także w Księgarniach. Wyśle Tow. Wyd. „Bluszc” Warszawa Krak. Przedmieście 99, po otrzymaniu należności przekazem poczt. lub na konto czekowe P. K. O. Nr. 13.555.

**KŁOPOT Z PROCESAMI P. STPI-
CZYŃSKIEGO.**

Warszawa, 23 lutego. (AW) 23 bm. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora „Głosu Prawdy” p. W. Stpi-czyńskiego, oskarżonego o obrazę sędziego (donosiłszy o tej sprawie wczoraj).

Podczas dzisiejszej rozprawy na wniosek adw. Paschalskiego, który motywował swe stanowisko w ten sposób, że istnieje obawa, że Sąd okręgowy będzie się kierował stronniczością, komplet wyrokujący postanowił sprawę odesłać do innego sądu okręgowego oraz zwrócić się do Sądu Najwyższego o wyznaczenie sądu właściwego.

**KONFISKATA „GAZETY WARSZAW-
SKIEJ”.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo) Prowincjonalne wydanie „Gazety Warszawskiej” zostało skonfiskowane.

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. (zo). Dowiadujemy się, że dyktacja Banku Gospodarstwa Krajowego ustaliła kontyngent kredytowy dla rzemiosła i drobnego przemysłu na 135 milj. zł. Kredyty będą rozprawdane przez komunalne kasy oszczędnościowe.

10-LECIE ARMII CZERWONEJ.

Moskwa, 23 lutego. (PAT). Dziś obchodzona będzie uroczystość 10 rocznicy istnienia armii czerwonej. Na terenie całego związku Sowietów odbywała się uroczyste zebrania w wojsku, fabrykach, warsztatach i instytucjach. Komitet wykonawczy związku Sowietów przyznał znaczne ułatwienia i przywileje b. partyzantom i gwardziściom rosyjskim w zakresie podatków i nauki szkolnej ich dzieci.

Odpowiadając postanowienie przewidujące przyznanie specjalnego funduszu w okresie 2 lat na potrzeby kształcenia fachowego armii czerwonej oraz poprawy bytu oficerów. Na ten cel przeznaczono 10 milionów rubli. Poza tem centralny komitet wykonawczy postanowił nadać order czerwonego sztandaru flocie bałtyckiej i znacznej liczbie osób między innymi Kalini-nowi, Petrowskiemu, Unslichtowi i innym.

**AMERYKAŃSKI POTENTAT NAFTO-
WY W WIEZIENIU.**

Nowy Jork, 23 lutego. (AW) Sensację wywołało tu skazanie jednego z najbogatszych potentatów naftowych Sinclair'a na sześć miesięcy więzienia za zniewagę sądu. Sinclairowi zarzucono próbę przekupienia sędziów przysięgłych w jednym z procesów, którego był głównym uczestnikiem. Sinclair wnosi odwołanie od wyroku.

**SZWAGIER B. CESARZA WILHELM-
MA AWANTURUJE SIĘ PO KABARE-
TACH.**

Berlin, 23 lutego. (PAT) W nocy z środy na czwartek doszło w jednym z najelegantszych kabaretów berlińskich „Casanova” do awantury, której bohaterem był szwagier b. cesarza Wilhelma, Aleksander Zubkow. Zubkow przybył do lokalu w stanie nietrzeźwym w towarzystwie kilku panów, a opuszczając zakład po północy w towarzystwie jednej z tancerek, pobił i skopał chłopca restauracyjnego tak, że musiano wezwać pogotowie. Zubkow został aresztowany i dopiero po półgodzinnym przesłuchaniu wypuszczony na wolność.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

**Sprawa konfliktu polsko-litewskiego
ma być rozpatrywana przez Radę Ligi Nar.?**

Berlin, 23 lutego. (PAT) „Telegraphenunion” donosi w depeszy z Genewy, że tamtejsze koła polityczne liczą się z możliwością wznowienia sprawy konfliktu polsko-litewskiego na marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Rząd polski, jak twierdzi „Telegr. Union”, zamierza zwrócić się do Rady

Ligi z oświadczeniem, że dotychczasowe rokowania były bezskuteczne i prosić Radę o ujęcie w swe ręce dalszego toku sprawy. O ile do tego dojdzie, Rada Ligi zwróci się ma do Waldemarsa z prośbą, aby osobiście przybył na sesję marcową do Genewy.

==○==

Nowy gabinet jugosłowiański.

Białogrod. 23 lutego. (PAT) Dziś o godz. 12 w pol. nowi ministrowie złożyli przysięgę.

Skład rządu ustalony został w sposób następujący: prezes Rady min. Wukićewicz, sprawy zagraniczne Marinkowicz, sprawy wojskowe i marynarka gen. Barwicz, finanse B. Markowicz, sprawy wewnętrzne Koroszec, lasy

państwowe i kopalnie Mitowicz, oświata publiczna Groll, opieka społeczna Radowicz, roboty publiczne P. Markowicz, higiena Popowicz, pocztę i telegrafy Kostic, komunikacja M. Sawlicewicz, przemysł i handel Spacho, reformy rolne Andricz, rolnictwo Stankowicz, sprawiedliwość Wujic, unifikacja prawodawstwa Szmekowicz.

Król Afganistanu w Berlinie.

Berlin, 23 lutego. (PAT) Wczoraj o g. 5 pop. król Afganistanu Amanullah przyjął w pałacu ks. Albrechta korpus dyplomatyczny z nuncjuszem kardynałem Pacelli na czele i wicekanclerza Hergha, z którym odbył dłuższą rozmowę. Wieczorem na cześć królewskiej pary afganistańskiej odbyło się przyjęcie w pałacu prezydenta Hindenburga. W czasie przyjęcia prez. Hindenburg i król Afganistanu wymienili toasty powitalne. Po przyjęciu przed pa-

łacem odbył się capstrzyk 11 orkiestr wojskowych przy świetle pochodni i w obecności licznych tłumów publiczności.

Berlin, 23 lutego. (AW) Tłum zebrany w alei Unter den Linden witał z nacjonalistami króla afganistańskiego h. Kronprinza, który w kilka minut po królu Amanullahu przejechał tędy w samochodzie, którym sam kierował, witany oklaskami. Wyglądało to na akcję specjalnie zainscenizowaną.

==○==

Hindenburg na zjeździe rolniczym.

Berlin, 23 lutego. (PAT) Dziś obradowała w Berlinie rada rolnicza przy udziale Hindenburga oraz wicekanclerza Hergha i szeregu członków gabinetu.

Min. rolnictwa Schille oświadczył, że rząd Rzeszy docenia znaczenie rol-

nictwa i zamierza mu przyjść z pomocą. Zjazd uchwalił rezolucję, żądającą szerokiego programu pomocy dla rolnictwa, któryby uchronił rolnictwo przed obecną nierentownością.

==○==

**Wyjaśnienia komisji kodyfikacyjnej
w sprawie reformy prawa małżeńskiego.**

Warszawa, 23 lutego. (AW) W związku z informacjami o zamierzonym wprowadzeniu jeszcze w roku bież. pod obrady Sejmu projektu reformy prawa małżeńskiego, które przewiduje wprowadzenie w Polsce rozwodów, z kół Komisji kodyfikacyjnej informują nas, że wszystkie projekty prawa małżeńskiego znajdują się jeszcze w przygotowawczym stadium opracowań i ze

względu na rozległy materiał nie będą wcześniej odesłane do Sejmu, jak w ciągu najbliższych 2 lat.

Tęsamem nie może być narazie nie wiadomem w sprawie ewentualnego wprowadzenia w Polsce rozwodów. Opracowywany całokształt reformy prawa małżeńskiego obejmuje prawo małżeńskie osobowe, majątkowe, opiekę i kuratelę.

**Proces Białoruskiej Hromady.
Akt oskarżenia. 56 oskarżonych. 600 świadków**

Wilno, 23 lutego. (PAT) Dziś o godz. 11 przedpoł. rozpoczął się przed sądem okręgowym proces Białoruskiej Hromady. Ponimo dużej liczby świadków, których powołano około 600, i 56 oskarżonych, gmach sądu miał wygląd normalny. Publiczności zebrało się bardzo mało. Wszyscy oskarżeni pozostają w areszcie prewencyjnym. Wśród kilkunastu obrońców znajdują się przybyli z Warszawy adwokaci Śmiarowski, Duracz, Honnigwill, Ignacy Ettinger i Bałajski, oraz z pośród miejscowych adwokatów b. senator Krzyżanowski, prof. Petruszewicz i inni.

Wśród oskarżonych znajdują się członkowie b. Białoruskiej Hromady, b. posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michałowski, Wołoszyn i szereg innych. W połowie stycznia 1927 r. zlikwidowano Białoruską robotniczo-włościańską Hro-

madę i aresztowano ówczesnych posłów sejmowych Taraszkiewicza, Rak-Michałowskiego, Wołoszyna i Miottę jakoteż dokonano aresztowań wśród członków tej organizacji na prowincji. Śledztwo trwało z górą rok i wykazało, że stojący dziś przed sądem obwinieni uczestniczyli w spisku, zorganizowanym celem obalenia ustroju państwa węg. Reczypospolitej Polskiej, zaprowadzenia w Polsce dyktatury proletariatu, dalej że rewolucyjno-wyrotowa organizacja białoruska robotniczo-włościańska Hromada, której główni działacze pociągnięci są do odpowiedzialności sądowej, dążyła do wywołania zbrojnego powstania, aby tą drogą oderwać od Reczypospolitej i przyłączyć do Z. S. S. R. północno-wschodnie województwa Reczypospolitej. Organizacja ta zajmowała się też szpiego-

stwem na rzecz Sowietów. Ze sprawą łączy się sprawa morderstwa na osobie konfidenta policji Iwaszkiewicza.

Do rozprawy powołano ze strony oskarżenia 421 świadków i 8 biegłych. Dzisiejszą rozprawę wypełniło odbieranie personalii od oskarżonych oraz świadków i zaprzysiężenia tych ostatnich.

Z Rady przybocznej.

Zapowiedziane na godzinę 6 wieczór obrady rozpoczęły się dopiero o 7-mej, przedtem bowiem odbywały się narady przewodniczących klubów.

Po powzięciu drugiej uchwały w sprawie zabezpieczenia kosztów urządzenia nowych ulic, w myśl referatu prof. Matkiewicza dokonano wyboru 12 członków komitetu rozbudowy. Z łona Rady przybocznej zostali wybrani: prof. Matkiewicz, dr. Buber, Marynowski, Minikiewicz, A. Rozwadowski i Tarnawiecki. Z poza Rady zaś: dr. Miłkowski, P. Nowakowski, dr. Holender, inż. Bieracki, inż. Kassler i Peleński.

Z kolei w myśl referatu p. Marynowskiego uchwalono sprzedać fundacji burzy im. St. Sobieskiego 300 sążni gruntu na ul. Stalmacha po 17 zł. 50 gr. za sążnię z tem, że bursa ta ma być wybudowana w ciągu 5 lat.

Sprawę sprzedaży gruntu spółdzielni „Osiedle” referował dr. Majerski. Po dłuższej dyskusji uchwalono sprzedać spółdzielni „Osiedle” dwa morgi gruntu koło rogatki wuleckiej po 6 zł. 75 gr. za sążnię.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw, na porządek dzienny przyszła sprawa kin, którą referował p. Chrystowski. W myśl jego referatu znizowano podatek dla 5 większych kin a to Apollo, Palace, Lew, Kopernik i Marysieńka z 80 proc. na 60 proc., a dla reszty 9-ciu na 30 proc. z tem, że kina te mają używać biletów wstępu dostarczonych przez Magistrat. Uchwalono również wniosek komisji finansowej, wyrażający życzenie, by kina podzielić na 3 grupy, zreorganizować kontrolę i powołać komisję dla oceny, które kina zasługują na ulge.

Sprawę urządzenia kina w Teatrze Nowości, gdzieby przedstawienia odbywać się miały między 3 a 7 popoł. i w niedzielę rano, referował p. Litwinowicz.

Po dłuższej dyskusji uchwalono całą sprawę odesłać do komisji kulturalno-oświatowej.

Dostawę mundurów dla niższych funkcjonariuszy gminy załatwiono w ten sposób, że sukno postanowiono zakupić w firmie Ralski, zaś roboty oddano po równej części 5 krawcom, tj. Winkowskiemu, Romaniszynowi, Dajewskiemu, Madurze i Sołtysowi.

Następnie w myśl referatu dra Materskiego przyjęto pod zarządek gminy fundację m. bhp. Samuela Horowitza.

Wreszcie zgodnie z referatem p. Decykiewicza zatwierdzono zamknięcie rachunkowe M. K. O. za r. 1926 i zarządzono posiedzenie tajne.

**PRZED IMIENINAMI MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO.**

Lwów, 23 lutego. (PAT) W związku ze zbliżającymi się imieninami marsz. Piłsudskiego, odbyło się dzisiejsze w gmachu Województwa pod przewodnictwem p. woj. Borkowskiego posiedzenie szerszego Komitetu obchodu imienin.

**PP. SUCHENEK I ŚWITAŁSKI WE
LWOWIE.**

Lwów, 23 lutego. (AW) Bawi we Lwowie naczelnik Wydziału nar. p. Suchenek, a 24 bm. przybywa z Warszawy do Lwowa dyrektor Dep. politycznego p. Świtałski celem objazdu okręgów wyborczych: lwowskiego, zło-czowskiego, stryjskiego, przemyskiego i rzeszowskiego.

POBOŻNE ŻYCZENIA PRASY NIE-MIECKIEJ.

Warszawa, 24 lutego (AW.) W związku z podniesieniem się stanu wody na Wiśle berlińska „Taegliche Rundschau” zamieściła wiadomość z Polski, że na skutek możliwości wylewu mogą łatwo ulec zniszczeniu nadbrzeżne nasypy kolejowe. Wiadomość powyższa, zamieszczona w poważnym składniad dzienniku niemieckim nie odpowiada rzeczywistości i obliczona jest na przedstawienie w jaknajgorszym świetle gospodarki polskiej, celem propagowania hasła rewizji granic polsko-niemieckich. Stwierdzić należy, że ewentualny wylew Wisły w żadnym punkcie nie zagraża normalnej komunikacji kolejowej.

BANKI PARYSKIE STANA PRZED SADEM.

Paryż, 24 lutego (AW.) Na skutek kargi ministerstwa finansów wytoczone zostało dochodzenie sądowe o nadużycia podatkowe przeciwko szeregowi banków, mających swą siedzibę w Paryżu. Nadużycia te powstały przy opłacaniu podatku od kuponów zagranicznych i papierów wartościowych.

ZWALCZANIE HANDLU PRYWATNEGO W ROSJI.

Moskwa, 24 lutego. (AW.) Kijowski sąd okręgowy skazał na 4 miesiące więzienia kierownika wydziału towarowego południowo-zachodnich kolei żelaznych za niewypelnienie rozporządzenia, uniemożliwiającego kupcom prywatnym przewożenia większej ilości towarów. Z tej samej przy czyny otrzymał dymisję kierownik południowo-zachodnich kolei Stebelski.

PRZECIWKO ROZBUDOWIE FLOTY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 24 lutego. (PAT) Komitet wypowiedział się przeciw budowie 9 torpedowców, których domaga się departament marynarki, uważając, że na podstawie aktu o konstrukcji obiektów z r. 1916 nie można przystępować do budowy nowych torpedowców, gdyż istnieje dotychczas 12 starych. Również odrzucona została prośba departamentu marynarki o budowę 32 łodzi podwodnych. W dalszym ciągu obrad uchwalono upoważnić prezydenta do zawieszenia budowy wszystkich lub pewnej części obiektów, a także do zawarcia dalszych układów, dających do ograniczenia zbrojeń morskich, przewidzianych na międzynarodowej konferencji, w której obradach Stany Zjednoczone brały także udział.

WINA RIEDLA

7 ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO KRAKOWA.

Kraków, 24 lutego (AW.) W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się otwarcie wystawy grupy wielkopolskiej „Plastyka”, oraz wystawa zbiorowa Eugeniusza Geberta, wreszcie wystawa bieżąca. Na otwarcie tych wystaw przybyło do Krakowa z Wrocławia szereg osobistości ze świata artystycznego.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Za trafną diagnozę JWPanu drowi S. Melselsowi, za pomoc w szybkim przeprowadzeniu umiejętnej operacji JWPanu Prymarjuszowi drowi Rodzińskiemu, za troskliwą opiekę lekarską JWPanu dyrektorowi Sanatorium Czerwonego Krzyża, drowi L. Jakubskiemu i za serdeczne pielęgnowanie naszego ciężko chorego syna Siostron Jadwidze i Róży, składają serdeczne podziękowania
Emilowie Żychiewiczowie.

APOLLO dziś Rewelacja sezonu dziś APOLLO

CZERWONA TANCERKA

MATA-HARI

królowa szpiegów, kochanka panujących ważyła losy wojny. — Austria, Rosja, Niemcy, Francja Anglia poruszone były czynami tego geniusza kobiety szpiega. Akcja rozgrywa się w Wiedniu, w Przemyslu i w Rosji. Bilety wolne i zniżkowe nie ważne. Początek o godzinie 8, 5, 7 i 9-tej. 1862

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

sprawie arbitrażu i akcji pojednawczej.

London, 24 lutego. (PAT.) Z Genewy donoszą, że rozważano tam wczoraj tekst projektu konwencji o rozjemstwie i bezpieczeństwie, zaproponowany przez Wielką Brytanię. Projekt brzmi:

Komisja arbitrażowa i bezpieczeństwa po zapoznaniu się ze wstępem do memorandum o rozjemstwie i bezpieczeństwie oraz artykułami paktu przedłożonego przez prezesa komisji oświadcza, o swojej zgodności z poglądami wyżej wymienionymi. Komisja uznaje, że:

1. pakt Ligi sam przez się stwarza środki bezpieczeństwa, których wartość w całej rozciągłości uznać należy. Artykuły paktu mogą być zastosowane w sposób zapewniający likwidację groźby wojny w większości wypadków sporów.

2. Wspólne dążenie do pokoju zarówno Rady Ligi jak i państw będących członkami Rady Ligi może być wykorzystane w granicach paktu tem więcej, że nie narusza kodeksu postępowania w rozwiązywaniu sporów międzynarodowych a tem samem nie pociąga

za sobą potrzeby sporządzania na-przód spisu środków mających zagwarantować pokój w stosunkach międzynarodowych.

3. Te narody, które uważałyby, że środki ogólne bezpieczeństwa przewidziane w pakcie nie są zdolne sprostać potrzebom powinny uznać za jedyną nie praktyczną i możliwą formę gwarancji dodatkowych zawieranie paktów bezpieczeństwa regionalnych z państwami położonymi w tej samej strefie geograficznej.

Genewa, 24 lutego. (PAT) Marinis Adaksi i Cushendun opowiedzieli się za traktatem regionalnym 2 stron. Delegat francuski złożył oświadczenie na rzecz traktatów o poddaniu wszelkich sporów arbitrażowi, uważając jednak równocześnie, że ogólny traktat arbitrażowy jest do zrealizowania tylko pod warunkiem pozostawienia państwu możliwości wyznaczania składu członków komitetu pojednawczego. Zdaniem delegata francuskiego ogólny traktat pojednawczy jest o tyle trudny do pomyślenia, że Rada Ligi odgrywa już rolę takiego pojednawcy.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym.

Walka rozagitowanych chłopów z policją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego (G.) Wczoraj na skutek podburzania przez agitatorów mieszkających wsi Niedziela powiatu zamojskiego udali się gromadnie z siekierami i pilami do lasu hr. Maurycego Zamojskiego i poczęli samowolnie ścinać drzewa. Przybyli na miejsce policjanci poczęli uspokajać i rozpręczać wieśniaków. Jeden z chłopów zamie-

rzył się na policjanta z siekierą i wymierzył cios w głowę, lecz policjant odparował karabinem, który przytem wystrzelił i zranił innego wieśniaka w rękę. Ostatecznie policji udało się tłum rozpręczyć, przyczem kilku wieśniaków, wskutek stawiania oporu odniosło obrażenia.

Komercjalizacja kolei państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (zo). Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji kolei państwowych już w dniach najbliższych będzie rozpatrywany przez Radę ministrów. Według projektu komercjalizacja kolei polegać ma na wydzieleniu ich z administracji państwowej i stworzeniu przedsiębiorstwa państwowego opartego na zasadach handlowych. Po zatwierdze-

niu projektu z chwila wejścia w życie powstanie generalna dyrekcja przedsiębiorstwa kolejowego. Ministerstwo kolei będzie mieć władzę nadzorcza nad przedsiębiorstwem. W zakresie kompetencji ministerstwa komunikacji wchodzić będą wszelkie sprawy komunikacyjne: jak lotnictwo, koleje prywatne elektryczne itd.

Sprawy wyborcze.

JESZCZE JEDNA SKARGA.

Włocław, 24 lutego. (AW.) „Monarchistycznie Słowo” informuje, iż członkowie okręgowej komisji wyborczej Lidy zwrócili się do Sądu Najwyższego z zapytaniem, czy komisarz wyborczy starosta Zdanowicz uprawniony był na podstawie istniejącej ordynacji wyborczej do stawiania wniosków o reasumację uchwały w sprawie unieważnienia listy Nr. 25. Członkowie komisji mieli wyrazić opinię, iż komisarzowi wyborczemu nie przysługuje prawo zaskarżania poprzedniej uchwały komisji, unieważniającej formalnie listę Nr. 25 i dopiero na mocy decyzji

Sądu Najwyższego komisja mogłaby poddać rewizji swoje poprzednie stanowisko.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO i ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„DWUGROSZÓWKA” p. SADZEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (G) Dziś rano na dziesięć dni przed wyborami okazał się w Warszawie pierwszy numer nowego pisma p. t. „Gazeta Poranna dawniej dwa grosze”. Przybranie tej nazwy stało się możliwym z tego powodu, iż od 1 stycznia 1928 r. „Gazeta Warszawska Poranna”, która powstała z połączenia „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej”, zmieniła tytuł, pozostawiając w nagłówku tylko „Gazeta Warszawska”.

„ABC” zwróciło się po informacje do „Gazety Warszawskiej”, która odpowiedziała, że nowe pismo niema nic wspólnego z tem wydawnictwem. Wynika to zresztą z artykułu wstępnego p. t. „W ślepym zaułku”, w którym nowe pismo poddaje ostrej krytyce obóz narodowy, rozpoczynając wyraźnie kurs prorządowy.

Redaktorem „Gazety Porannej” jest p. Antoni Sadzewicz, b. redaktor „Dwugroszówki”, ostatnio poseł ZLN. Współpracownikami pisma są dr. Skrudlik i p. Feliks Gadomski. Nowy dziennik drukuje się w drukarni konserwatywno-sanacyjnej „Dnia Polskiego”. Należy zaznaczyć, że tak się stało, iż w dniu ukazania się organu p. Sadzewicza, wiadomość o tem podały tylko pisma sanacyjne.

Warszawa, 24 lutego. (AW) Wznowienie po długiej przerwie wydawnictwa „Gazety Porannej — 2 grosze” wywołało w Warszawie silne wrażenie głównie z uwagi na artykuł wstępny dziennika, stwierdzający, że obóz narodowo-demokratyczny został w całości odsunięty od pracy państwotwórczej, którą zastąpiła bezpłodna, jałowa i bezcelowa opozycja.

„ABC” nazywa świeże pismo nowym organem sanacji, zaś „Dzień Polski” uważa zaawianie się „Gazety Porannej” za reakcję, która poczyną się budzić wśród działaczy, stojących do niedawna blisko dzisiejszych twórców komitetu Kat. Nar.

CZTEROKROTNA KONFISKATA W CIĄGU NOCY „GAZETY WARSZAWSKIEJ”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (G) Nr. 55 dzisiejszej „Gazety Warszawskiej” uległ wczorajszej nocy czterokrotnej konfiskacie. O godz. 9 wiecz. skonfiskowano wydanie A. Redakcja nie mogła uzyskać z Komisariatu Rządu wiadomości, za co numer uległ konfiskacie. Wobec tego w wydaniu B zmieniła wszystkie artykuły, które mogły budzić jakieś wątpliwości. O godz. 3.30 wydanie B skonfiskowano. Znowu nie można było się dowiedzieć, za co nastąpiła konfiskata. Redakcja usunęła znów szereg artykułów i wydała wydanie C, które uległo konfiskacie o godz. 5 rano. Następne wydanie, z którego usunięto wszystkie artykuły polityczne, skonfiskowano o godz. 6 rano. O godz. 7 rano udało się Redakcji skomunikować z p. komisarzem Rządu, na skutek jego interwencji Redakcja dowiedziała się, że konfiskaty nastąpiły za to, że wszystkie cztery wydania miały nr. 55, który uległ konfiskacie i że gdy gazeta ukaze się z numerem 56, to skonfiskowana nie będzie. O godz. 7.30 rano numer ten ukazał się, na każdej jednak stronie widnieją białe plamy pousuwanych w ciągu nocy artykułów.

Koncepcje ustrojowe.

Opinia dość mało się interesuje sprawami ustrojowymi.

Dla popularnej agitacji wyborczej zagadnienia te są za trudne, a koła oświecone czyli tzw. inteligencja zwolna dopiero wychodzi z pozycji biernej i wyjaśniać sobie zaczyna położenie polityczne kraju oraz swoją rolę w tem położeniu. — Zda się też dojrzywać w jej świadomości jasne zrozumienie, że sprawa ustroju, czyli obiektywnego, prawnego unormowania naszego życia w państwie na nowych, żywotnych zasadach — to zadanie pierwszorzędne i główne, jakie stoi przed polityką polską bieżącej doby.

Usala się też świadomość, że nadchodzące wybory dla tej kapitalnej sprawy są dużego znaczenia. A mianowicie z przyczyn zarówno formalnych (ulawienie zmiany Konstytucji dla wybieranego obecnie Sejmu), jak i ze względów merytorycznych: po wyjaśnieniu się zupełnem naszego demokratycznie - liberalnego ustroju trwa an chaosu prawno-politycznego, w którym państwo długi czas żyć i rozwijać się nie może.

Oba względy powyższe czynią kwestię ustroju i prawa otwartą i piekącą.

Jeśli o szerokiej opinii napisaliśmy już powyżej, że obojętne jej były niedawna sprawy konstytucyjne i zwolna tylko dochodzi do ich należytej oceny, to naczelnie ośrodki polityczne i naukowe, dyskutują żywo kwestię prawa publicznego od dłuższego czasu.

Skrainie prawę skrzydło wobec naszego faktycznie nie istniejącego, ale formalnie obowiązującego demokratycznego ancien-regime'u zajmuje Polska Partia Socjalistyczna. Co więcej partja ta dąży do przeprowadzenia zmian w Konstytucji z 17 marca 1921 w duchu jeszcze bardziej liberalnym i radykalnym. W szczególności znany jest jej postulat zniesienia Senatu.

Stanowisko umiarkowanej korektury przy zachowaniu jednak ustroju parlamentarnego w duchu wzmocnienia władzy głowy państwa i usalenia równowagi pomiędzy czynnikiem wykonawczym a ustawodawczym, rozszerzenia uprawnień Senatu i wreszcie zmodernizowania ordynacji wyborczej, zajmują stronnictwa prawicowe.

Koła tzw. sanacji nie ujawniają w tej dziedzinie żadnej myśli wyraźnej i nieprzepracowanej. Niewątpliwem się jednak wydaje, że forsować będą „system amerykański”.

Niebezpieczeństwo zradikalizowania, uwstecznienia w duchu jeszcze bardziej demoliberalnym naszej konstytucji przez Sjm. który ma być za 10 dni wybrany jest duże, skoro wzmnie się pod uwagę, że socjalistyczna lewica dla wniosków tych osłabiających strukturę narodową państwa znajdzie niewątpliwie poparcie mniejszości narodowościowych.

Dlatego, przygotowując narodowy strój przyszłości, oparty o zasadę „zadów hierarchicznej organizacji świadomych sił narodu, w nadchodzących wyborach walczyć musimy z tendencjami utrwalenia i odrodzenia formalnie istniejącego jeszcze ustroju.

Manja twórcza i antyteizm.

(Odczyt prof. Tadeusza Zielińskiego w sali Muzeum Przemysłowego. Część I. Nietzsche-Dostojewski).

Prelekcja znakomitego uczonego ściga gęściej słuchaczy, niż sala Muzeum przemysłowego zdoła ich pomieścić. Do kasy ledwie się można było docisnąć, także i z tego powodu, że nie urządzono przedsprzedaży biletów, co dziwi barzo, zważywszy, że ten obyczaj praktykuje się nawet przed odczytami, na które prócz prelegenta nikt nie zagląda.

Prof. Zieliński, idąc za Platonem, określa mianem szalu twórczego spotęgowane poczucie życia, tj. ten stan duchowy, który wnosi ze sobą pewne nowe wartości artystyczne czy intelektualne. Ale podczas gdy Plato stosuje to określenie do wszystkich procesów twórczych, Zieliński ogranicza pojęcie szalu czyli manji, widząc ją tylko tam, gdzie moment twórczości połączony jest ze zwłoczeniem równowagi wewnętrznej, z nadwreżeniem organizmu wewnętrznego jednostki tworzącej. Zieliński więc, zgodnie z nowoczesną nauką, rozumie manję, jako stan chorobowy, który prowadzi do zaniku, częściowego lub całkowitego, władz intelektualnych człowieka.

Pod tym kątem rozpatrywał Zieliński działalność pisarską Nietzschego i Dostojewskiego, wskazując na punkty zbliżone u obu tych genialnych autorów.

Manja Nietzschego wyrosła, zdaniem prelegenta, na tle choroby (dementia paralytica), zakończonej obłędem. Manja ta manifestowała się w dziele niemieckiego filozofa w dwóch kierunkach: w walce z Bogiem i walce z moralnością. Walka z Bogiem nie dowodzi ateizmu. Ona go wyklucza. Gdyby Nietzsche nie wierzył w istnienie Boga, nie potrzebowałby go przezwyciężać. Nie stajemy w szranki z przeciwnikiem, którego niema. Ten Bóg, który był troską Nietzschego, nie obchodzi zgola ateusza. Ateizm jestto kompletna atrofia uczucia religijnego. Nietzsche był naturą religijną. Jego postawa wobec Boga to antyteizm, oparty na przeświadczeniu, że „Boga niema, ale On jest”, a rozwinięty na podłożu cierpienia (wspomniana już dementia paralytica), które rozpadła się na dwa stadia: stadium euforii, moment kiedy ustała kontrola rozumu i kiedy Nietzsche mniemał się być zwycięzcą Boga i stadium doszczętnej depresji, która na zawsze wytrąciła mu pióro z ręki.

Podobnie ma się rzecz z drugim przeciwnikiem Nietzschego: z moralnością. Walka z moralnością wiąże się ściśle z koncepcją nadczłowieka. Ale ta koncepcja u autora „Zaratustry” posiada raczej znaczenie idei platońskiej, to jest niedosięgalnego ideału, do którego zaledwie w pewnym stopniu można się zbliżyć. Następnie, wyzwolony z więzów etycznych nadczłowiek żył w Nietzsche tylko podczas owych ataków euforii (jeśli wypada tu użyć słowa „atak”). „Nie mógłbym żyć w społeczeństwie nadludzi ja, który nie umiałbym złamać słowa honoru” — pisał Nietzsche w jednej z chwil, gdy władze krytyczne jego rozumu przyszły do głosu. Immoralizm Nietzschego jest właściwie antymoralizmem, jest czasowym stanem chorobowym i z pośród immoralistów szkoły niemieckiej twórca jej posiadał najwięcej subtelnej wrażliwości etycznej.

W drugiej części odczytu przeprowadził prof. Zieliński paralele między Nietzschem a autorem „Braci Karamazowych”. Nie wiem, co powiedziałby o tem p. wojewoda Borkowski, wybitny znawca Dostojewskiego. Co do mnie, nie będąc w tej materii kompetentny, poddawałem się chętnie świetnej dyalektyce tych wywodów i myśle, że ogół audytorjum także nie znalazł dla nich protestu.

O óż, wedle prelegenta, między Dostojewskim i Nietzschem zachodzi uderzające podobieństwo. Jak wiadomo, Dostojewski cierpiał na epilepsję. Epi-

lepsja wywołuje wstrząsy psychiczne, wielce zbliżone do tych, którym podlega Nietzsche i które wyrażają się w manji. Dostojewski znał owe błogostany, owe nastroje wewnętrznego upojenia, pokrewne samobójstwu Nietzschego; przeżywa je epileptyk, ks. Myszkowski w „Idjocie”. Dostojewski był także opętany szalem twórczym, który dyktował mu walkę z Bogiem i moralnością. Kiryłow (również epileptyk) z „Biesów” jest wyrazem tej postawy duchowej. Dla Kiryłowa, jak i dla niemieckiego myśliciela „Boga niema, ale On jest”. Dostojewski wreszcie ustala podział na ludzi zwyczajnych i nadzwyczajnych, podział, odpowiadający niemieckiej idei nadczłowieka. Ludziom nadzwyczajnym wszystko wolno; nie obowiązują ich moralność, skoro bezwzględnej etyki niema.

Stawa ateusza i immoralisty, otaczająca nazwisko Nietzschego, nie przypadała w udziale twórco „Winy i Kary” tylko dlatego, że Nietzsche, poeta-filozof, sam był bohaterem swych dzieł, a Dostojewski wypowiadał się ustami bohaterów powieściowych, za których autor nie przyjmuje (a przynajmniej nie musi przyjmować) moralnej odpowiedzialności.

W podobieństwie między dwoma genjuszami wzajemne wpływy nie grały roli. Zieliński udowadnia, że Nietzsche i Dostojewski na własną rękę tworzy-

li teorię immoralizmu. Wykład tej teorii zawarty jest w „Winnie i Karze”, której Nietzsche, nie umiejący po rosyjsku, nie mógł poznać przed r. 1881 (w tym roku ukazał się pierwszy niemiecki przekład powieści Dostojewskiego). Idea immoralizmu rozwijała się u Nietzschego organicznie już z wcześniejszych jego dzieł. Nie była to nowość i niewątpliwie posiadała tu swe znaczenie fakt, że Nietzsche, jako filolog, znał dobrze starogrecki kodeks moralności arystokratycznej i sofistykę platońskiego Gorgiasa, Trazymacha itd. — rzeczy, które Dostojewskiemu nie były w tej mierze dostępne.

Świadczy to, że antyteizm i immoralizm dwóch wielkich ludzi miał wspólne źródło nastrojowe w ich dyspozycjach psychicznych, w manji twórczej. Ale obaj rozsiadli po swoich piśmiech błyski i światła, wskazujące, że mimo wszystko nie chcieli i nie mogli wyciągnąć ze swej myśli manicznej osłatecznych konsekwencji, przecuwając, że idea, której istnieniu tak gorączkowo zaprzeczają, przecież jest obecna w niedocieczonej głębi ich podświadomości.

Oto zgrab pierwszej prelekcji Zielińskiego, w której ciekawa koncepcja, śmiała i świetna myśl, wytrawna argumentacja złożyły się na całość piękną i mądrą.

Jan Zahradnik.

Bessarabja.

W roku 1928 święcić będzie Rumunia dziesiątą rocznicę zjednoczenia Bessarabji z ojczyzną. Ponieważ kwestia bessarabska — mimo, że ze stanowiska międzynarodowego została już definitywnie uregulowana — wciąż jeszcze stanowi przedmiot rozmaitych dyskusji, warto przypomnieć kilka dat historycznych i statystycznych o tym kraju.

Łaciński charakter Bessarabji datuje się jeszcze z czasów rzymskich, a mianowicie z początków II wieku po Chr. Południowa Bessarabja należała do rzymskiej prowincji Moesjum. Miasta Reni (Arbium), Izmail (Smornis), Kahuł (Cartal), Bolgrad (Palada), są rzymskimi obozami warownymi.

Po kolejnych majazdach Gotów, Hunów, Gepidów, Madjarów i Tatarów rozpoczyna się właściwe państwowe organizowanie krajów rumuńskich. — Bessarabja stanowiła z początku XII w. część księstwa moldawskiego Barladów. W w. XIV wołoska dynastia Besarabów rozciąga swoje panowanie na okolice pomiędzy Karpatami i Dunajem, na doliny Seretu i Prutu i zajmują przeważną część dzisiejszej Besarabji. Nazwa tej rumuńskiej prowincji pochodzi zatem od słynnego książęcego rodu wołoskiego Besarabów.

Z końcem w. XIV (1393) zdobywa Besarabię moldawski książę Roman. Począwszy od tego czasu, stanowi Besarabja integralną część składową księstwa moldawskiego. Do szczególnego rozkwitu doszło księstwo moldawskie za panowania Stefana Wielkiego (1457 — 1504). Zbudował on twierdzę Orhei (Besarabja), umocnił starą twierdzę genuńską Cetatea Alba (Akerman) i odniósł kilka świetnych zwycięstw nad Turkami, za co otrzymał od papieża Sykstusa IV tytuł „zbawcy chrześcijaństwa”. Jednakże następca Stefana Wielkiego nie mogli sprostać nawale tureckiej. Twierdzę Cetatea Alba i Chilia musiano odstąpić Turkom.

Ostatecznie książęta moldawscy zostali zmuszeni uznać protektorat Turcji. Układ zawarty w r. 1513 między sułtanem Selimem i księciem moldawskim Bogdanem, uznaje jednak wyraźnie suwerenność Mołdawji. Podczas gdy bizantyjskie, serbskie i bułgarskie państwa utraciły całkowicie swą niezawisłość, księstwo moldawskie za-

chowało całkowitą suwerenność. Stosunek lenny do państwa tureckiego oblażył się ostatecznie tylko w zobowiązaniu uiszczania co roku haraczu. Turcy nie mieli nawet prawa osiedlania się w Mołdawji i nie wolno im było budować tam meczetów.

W artykule 3 układu została zagwarantowana zwłaszcza nienaruszalność terytorjalna: „Wysoka Porta zobowiązuje się bronić Mołdawji i gwarantuje, iż nie odłączy najmniejszej części jej terytorjum”.

W takiej sytuacji prawnej znajdowało się księstwo moldawskie, skoro w roku 1812 prowincja Mołdawji Besarabja po nieszczęśliwej dla państwa otomańskiego wojnie, została odstąpiona Rosji — bezprawnie i wbrew układowi, zawartemu między Portą a księstwem moldawskim. Po wojnie krymskiej zwrócił Mołdawji traktat paryski (1859) trzy okręgi: Kahuł, Izmail i Bolgrad. Okręgi te jednak zabrała napowrót Rosja w r. 1878, chociaż księstwo maddunajskie, zjednoczone w międzyczasie, pospieszyły Rosji z decydującą pomocą w jej wojnie z Turcją.

W czasie aneksji Besarabji przez Rosję w r. 1812, zamieszkiwała ten kraj tubylcza ludność rumuńska (mołdawska). Jedynie w południowej części prowincji, w pobliżu Dunaju, mieszkali potomkowie ludności tatarskiej, która z biegiem czasu przeniknęła w te okolice. Według statystyki, sporządzonej w r. 1834 przez P. Kappena (Carte ethnographique de la Russie) Rumunji stanowili 86 proc. ludności Besarabji. Dziś stanowią oni tam 70 proc. ludności, która ogółem wynosi około 2,600.000. Oprócz 1,800.000 Rumunów zamieszkuje Besarabię 275.000 Rusinów, 270.000 żydów, 10.000 Polaków, 75.000 Niemców, 135.000 Bułgarów, 10.000 cyganów i około 80.000 innych narodowości (Grecy, Rosjanie itd.).

Besarabja, której powierzchnia ma 44.420 km. kwadr. dzieli się ze stanowiska administracyjnego na 9 departamentów. Stolica Kiszyniew (Chisinau) posiada dziś prawdopodobnie już około 300.000 mieszkańców.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

MATURZYŚCI(STKI)

powtórka matematyki do matury (porównawczo z planimetrią).

Początek 25 bm. Ilość osób ograniczona. Wybitna siła nauczająca.

ECOLE REFORME Piłsudskiego 14. (Pańska). Zgłoszenia 6-8. 1555

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Szwajcarskie MOTORY WINTERTHUR

Przedstawicielstwo, Lwów, Hetmańska 24.

Kronika muzyczna.

70-lecie Sembrich - Kochańskiej. Artystyczne Koła w Nowym Jorku obchodzą uroczystości 70-lecie urodzin słynnej swojego czasu śpiewaczki polskiej p. Marceliny Sembrich - Kochańskiej, która mieszka obecnie stale w Nowym Jorku i pracuje na polu pedagogii wokalnej.

Zakaz obcych koncertów w Bułgarii. Bułgarskie ministerjum oświaty wydało rozporządzenie zakazujące urządzania koncertów obcych artystów. Koncerty te będą mogły odbywać się dopiero po 1 maja 1928, a więc przy końcu sezonu. Zarządzenie to zmierza do poparcia rodzimego ruchu muzycznego.

Muzyka polska za granicą. W najbliższym czasie odbędzie się szereg polskich koncertów w różnych krajach Europy.

Na 26 b. m. został zaangażowany dyrektor Grzegorz Fitelberg przez rzymskie Augusteo do dyrygowania koncertem symfonicznym. Dyr. Fitelberg zaproponował program wieczoru złożony z utworów wyłącznie polskich, a mianowicie dzieł Karłowicza, Szymanowskiego, Różyckiego i Marka.

W tym czasie odbędzie się w Rzymie koncert kameralny, na którym p. Irena Dubiska i p. Korwin Szymanowska wykonają utwory Moniuszki, Paderewskiego, Szopskiego, Wieniawskiego, Szymanowskiego i innych. Te same artystki urządzią w Genewie koncert poświęcony wyłącznie utworom Szymanowskiego. Prócz tego p. Szymanowska została zaangażowana na trzy występy w operze genewskiej („Uprowadzenie z Seraju”).

Dnia 15 marca odbędzie się koncert symfoniczny muzyki polskiej w Wiedniu, również pod dyktando Fitelberga. Program składać się będzie z utworów Szymanowskiego, Różyckiego, Karłowicza i Chopina. Korzystając ze swego pobytu w Wiedniu dyr. Fitelberg będzie dojeżdżał do Bratisławy na próby z Halki, której wystawienie jest zapowiedziane na dzień 18-tego marca. Przedstawienie to odbędzie się z udziałem p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej, która oprócz „Halki” będzie śpiewała w Bratisławie partię Gildy w Rigolecie.

Projektowane przedstawienie „Halki” w Białogrodzie odbędzie się pod dyktando p. Emila Młynarskiego, który również jest zaproszony na koncert symfoniczny do Zagrzebia. Poza tem projektowany jest wyjazd dyr. Młynarskiego do Moskwy i do Petersburga.

Z występów innych artystów polskich projektowane są występy w Białogrodzie pp. Dygasa i Wolffskiego, oraz w Berlinie p. Bandrowskiej - Turskiej.

W najbliższym czasie dr. Henryk Opiński wygłosi w Sorbonie dwa odczyty o operze polskiej. Prelegent poruszy i scharakteryzuje dzieło opery polskiej, obejmującej okres od „Nedzy

Uszczęśliwionej” Kamieńskiego do „Króla Rogera” Szymanowskiego. Odczyty będą ilustrowane przykładami muzycznymi - wokalnymi. (—).

==o==

„Księża — bolszewicy”.

Swój pierwotnie bezwzględnie negatywny stosunek do kościołów i religii zmodyfikowały oficjalne czynniki sowieckie w ostatnich czasach w tym duchu, że dążą do wyzyskania instytucji kościelnych dla swych zamierzeń i w tym celu doprowadziły — jak wiadomo — niedawno do tego, że naczelne władze cerkwi prawosławnej promulgowały wiernopoddaniczy stosunek swój do rządu radzieckiego i wezwwały cerkwie prawosławne, posiadające swe ośrodki zagranicą (w Paryżu, Białogrodzie i Warszawie) do podporządkowania się temu stanowisku.

Obecnie zanotować wypada dalszy objaw — niezwykle znamienity — tej akcji, tym razem wychodzący z tzw. grupy inicjatywnej polskich księży rzymsko-katolickich.

Wychodzący mianowicie w Kijowie polski tygodnik komunistyczny „Sierp” ogłosił ostatnio list tej grupy duchowieństwa na Podolu. List podpisany jest przez księży Swiderskiego, Kwasińskiego, Nanowskiego, Hańskiego, Josinkasa i Kobca. List ten ze wszechmiar, jako wyraz nader zrzecznej, a przytem niesłychanie przewrotnej, propagandy, godzien jest uwagi.

Omawiając na wstępie znaczenie rewolucji rosyjskiej, oświadczają autorowie listu, że Rosja carska zmierzała do jednego celu — do nawrócenia ludności katolickiej na prawosławie. Kościół katolicki toczył męczącą walkę. Polska kultura narodowa ulegała prześladowaniu. Rewolucja bolszewicka natomiast dała Kościołowi katolickiemu całkowitą niezależność. Władza sowiecka rozbudziła w ludności polskiej ZSRR. gasnącą świadomość narodową. Z tego powodu zachować powinno duchowieństwo katolickie w Rosji jak największą lojalność względem władzy radzieckiej. List piętnuje działalność antysowiecką „części duchowieństwa katolickiego w ZSRR”, potępia stosunki jego „z agentami burżuazji polskiej i polskiego państwa burżuazyjnego”. — „Mając sposoby legalnej łączności z Polską i Watykanem, część duchowieństwa — czytamy w tym oryginalnym liście — uciekała się nieraz do związku nielegalnego za pośrednictwem polskich przedstawicieli dyplomatycznych”. List przeciwstawia się agitacji

szowinistycznej i krytykującej Sowietów z ambon. Księża, podpisani w liście, podzielają — jak twierdzą — poglądy ideologiczne całego zachodu katolickiego, nie chcą być jednak awangardą burżuazji i odrzucają metody walki, któreby się zwracały przeciw ZSRR, „budującej pokojowo swe nowe życie pierwszej na świecie republice robotników i włościan”. Walka z władzami sowieckimi jest zgubna dla Kościoła rzymsko-katolickiego w ZSRR, ponieważ ściąga nań „słuszne oburzenie społeczności radzieckiej i zgodnie z prawem przeciwdziałanie ze strony organów władzy radzieckiej i uniemożliwia duchowieństwu rzymsko-katolickiemu wypełniać jego zadanie zasadnicze zakorzenienia i wzmocnienia religii katolickiej”.

Podpisani księża zakładają tedy protest przeciwko zależności od duchowieństwa katolickiego, w Polsce, od „burżuazyjno-państwowej ideologii polskiej”, przeciw temu, aby „rząd polski i burżuazja polska uważała księży Polaków w ZSRR, za swych agentów i korzystała z nich do robót antyradzieckich i wzmocnienia wśród polskich mas pracujących w ZSRR, wpływów burżuazji polskiej”. „Inicjatywni” księża oświadczają, że istniejące w ZSRR warunki prawne dają im możliwość prowadzić samodzielnie ich zasadniczą i jedyną pracę nad zakorzenieniem religii katolickiej „pod bezpośrednim kierownictwem kierowniczego na cały świat centrum Watykanu”.

List kończy się deklaracją, z której warto przytoczyć następujące przyrzeczenia względnie żądania autorów:

„Wkraczamy na uczciwą i lojalną drogę względem władzy radzieckiej i zobowiązujemy się na przyszłość wypełniać całkowicie istniejące i obowiązujące Kościół katolicki prawa i przepisy, wypływające z konstytucji Z. S. S. R. Zobowiązujemy się nie naruszać dekretów o oddzieleniu Kościoła od państwa. Wyrzekamy się na przyszłość wszelkiej polityki. Będąc Polakami, mamy znajomych i krewnych w Polsce. Zasadniczo potępiamy wszelkie tajemne korespondowanie z kimkolwiek w Polsce. Wyrzekamy się używania religii i ambon do kazań prze-

ciwradzieckich, do polskiej propagandy patriotycznej i niezdrowej krytyki praw i dekretów władzy radzieckiej. Licząc się z faktem, że w ZSRR, niema szkół katolickich, uznajemy zasadę jedynej szkoły pracy dla wszystkich bez wyjątku dzieci. Stanowczo potępiamy plany imperialistyczne Zachodu i niektórych grup w Polsce względem jedynej na świecie państwa robotników i włościan. Uważamy za możliwą i niezbędną łączność z centrum katolicyzmu Watykanem jedynie drogą legalną przez Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych. Uważamy za konieczne jak najszybsze zawarcie konkordatu z rządem ZSRR, na zasadach wzajemnego porozumienia. We wszystkich sprawach życia politycznego i radzieckiego będziemy lojalnymi obywatelami względem ZSRR, i nawołujemy do tegoż ludność polską”.

List powyższy komentarzy nie potrzebuje. Wątpić poważnie należy, czy czynnikiem bolszewickim rda się na tej drodze, choćby przez pozyskanie dla swej polityki terrorem kilku duchownych, rozłożyć uczucia religijne u ludności polskiej w Rosji. Liczne procesy przeciw księżom-Polakom (ostatnio przeciw ks. Skalskiemu i Sokołowskiemu) dowodzą najlepiej, że metody te są złudne, a cytowany wyżej tygodnik wyraźnie na marginesie procesu ks. Sokołowskiego pisze, że „wyrok w tej sprawie odkryje jeszcze jedną kartę kontrrewolucyjnej działalności Kościoła katolickiego i zerwie z księżą maską obłudy i kłamstwa, ukazując prawdziwe oblicze agentów kontrrewolucji i sługusów fabrykantów i obszarników polskich”.

Jakie są istotne zamiary Sowietów względem religii, o tem pouczają wymownie cyfry, podane niedawno przez demokratyczny organ emigracyjny rosyjski „Ru”, wychodzący w Berlinie: baptyści liczą obecnie w Rosji przeszło 1 milion wyznawców. Liczba tzw. „mofokanów” sięga 2 milionów osób. Chrześcijaństwo ewangeliczne liczą 1 milion wyznawców. Oprócz nich zaś istnieje jeszcze kilka tysięcy innych sekt. Do nich dołączają się obecnie „inicjatywni” księża rzymsko-katolicki.

==o==

W. BLASCO IBANEZ.

1)

Od wielkiego księcia do bolszewickiego ajenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

L

U wejścia do kasyna w Monte Carlo służba witała ją ukłonami, przeznaczonymi dla znakomitych osobistości. Następnie zaś wymieniano uwagi co do wyglądu i stroju wchodzącej.

— Dużo jej jeszcze zostało do przegrania. Klejnotów, które dziś ma na sobie nie oglądaliśmy dotąd nigdy.

Inni młodszy, woleli omawiać urodę słynnej tancerki.

— Bałabanowa wciąż jeszcze wygląda na podlotkę, a przekroczyła już chyba czterdziestkę, i to dość dawno.

Z pewnej odległości nie łatwo było istotnie odgadnąć wiek tej kobiety, drobnej, szczupłej, o zwinnym ruchach, ubranej zawsze bardzo pięknie i młodo. Starzy bywalcy kasyna, których uwagę przyciągał blask wspaniałych brylantów, wspominali jej dzieje.

Znali wszyscy Olgę Bałabanową, tancerkę, baletu cesarskiego w Petersburgu, która łączyła bliskie stosunki

z wielu członkami rodu panującego, a o której nawet szeptano, że przez kilka miesięcy potrafiła utrzymać przy sobie ostatniego cara, tak naogół chłodnego i miastatego w swych kapryśkach miłosnych.

Upadek cesarstwa i triumf rewolucji zaskoczyły ją, gdy przebywała w swej przepysznej willi na Riwierze, otrzymanej w darze od wielkiego księcia. Podobnie jak wielu książąt, generałów i wysokich urzędników dworu rosyjskiego, którzy schronili się na Jasnym brzegu, utraciła odrazu cały majątek. Stała się jednym więcej rozbitkiem z cesarskiego statku, olbrzymiego, wspaniałego i straconego na zawsze.

Wielka ilość klejnotów — wspomnienie hojności różnych przyjaciół — pozwoliła jej przedłużyć jeszcze pozory dawnego bogactwa. Inni pogrobowcy cesarstwa schodzili coraz niżej po stopniach drabiny społecznej i uciekali się wreszcie do pracy rąk, aby żyć. Dawni generałowie byli tragarzami w portach Nicei i Marsylii, dostojni dyplomaci utrzymywali kabarety lub male kawiarenki, damy dworu cesarskiego organizowały zbiórki wśród swoich znajomych, aby założyć sklep z kapelusami czy pensjonat. Inni „nowi biedacy”, posiadający mniej godności własnej i energii, poświęcali się prosto

szlucce wyżebraną pieniędzy u kogo tylko było można w złudnej nadziei, że w ten sposób potrafią utrzymać dawny tryb życia.

Bałabanowa natomiast żyła w dalszym ciągu w swym bogatym pałacu, jak gdyby w Rosji nic się nie zmieniło. Zatrzymała swój automobil i służbę, codziennie też i co wieczora chodziła grać do kasyna w Monte Carlo. Kilka sztuk klejnotów, sławnych zarówno swą wartością, jak i tem, że były przez nią noszone, figurowało już w witrynach wielkich jubilerów Nicei i Paryża.

Z początku pozbywała się ostrożnie tych cennych pamiątek przeszłości. Klęska, która nawiedziła jej świat, doradzała chwilową przeczność tej kobiecie, mającej w usposobieniu tyleż lekkomyślności, ile lekkości w ruchach. Przez pierwsze miesiące ograniczyła liczbę swej służby, zatrzymała jeden tylko automobil, a nawet i tym jednym jeździła rzadziej. Wprowadziła inne oszczędności, a przede wszystkim przysięgała na najcudowniejszych świętych rosyjskiego kalendarza, że nigdy już noga jej nie stanie w salonach zamkniętych kasyna w Monte Carlo ani sąsiedniego Sporting - Klubu. Trzeba było ograniczyć wydatki i nie liczyć na nic innego, tylko na metodyczną sprzedaż klejnotów. Ale koniec

ność wspomnienia kilku rodaków, będących w gorszym niż ona położeniu, zmusiła Olgę do przyjęcia ich na służbę. Samochód jej, prowadzony przez byłego pułkownika korpusu inżynierii wojskowej, przypominał sobie znów codzienną drogę do kasyna a wysprzedaż klejnotów odbywała się z wzrastającą szybkością.

Bałabanowa kierowała się logiką harmonizującą z jej nieco odrębnym światem własnym charakterem. Poczynała już konieczne oszczędności, sumienie miało spokojne. A jeżeli w dalszym ciągu życie popychało ją na dawne tory, to cóż począć?

I szła za swoim przeznaczeniem uskarżając się w rozmowach z rodakami, lecz wobec cudzoziemców zachowując zawsze uśmiech, uprzejmość, a równocześnie pewną wyniosłość tak samo, jak wówczas, gdy poważano ją za to, że przez kilka miesięcy była carycą z lewej ręki, a przez długie lata oficjalną przyjaciółką wielkiego księcia Cyryla Miłkołajewicza. W miarę, jak znikwały klejnoty najsłynniejsze, wydobywały inne, zaniedbywane w czasach pomyślności, którym teraz niepowodzenie dodawało blasku. Drogocenne kamienie, oprawione w platynę, metal jej ojczyzny, stanowiły skarb Bałabanowej.

(C. d. n.).

Polski Lwów głośnie na listę Nr. 24.

Wiadomości bieżące.

25

Luty

1928

Sobota

Anastazja

Miła Aleksandra

Wschód słońca 6:31

Zachód 17:17

TEATR WIELKI.

Sobota 25 bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszki” — ceny najniższe.

Sobota 25 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Zydówka”.

Niedziela 26 bm. o godz. 3.30 popoł. „Czu purrek”.

Niedziela 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Straszny Dwór”.

Poniedziałek 27 bm. „Straszny Dwór”.

Wtorek 28 bm. „Zamarły Gród”, opera Korngolda — premiera.

Środa 29 bm. „Gra miłości i śmierci”, dramat Rollanda — premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dziwczę z puszy”.

Niedziela 26 bm. o godz. 3.30 pop. „Niech mnie diabli”.

Niedziela 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Dziwczę z puszy”.

Poniedziałek 27 bm. „Dziwczę z puszy”.

Wtorek 28 bm. „Dziwczę z puszy”.

Środa 29 bm. „Dziwczę z puszy”.

TEATR MAŁY.

Sobota 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach”, gość. występ Ireny Sołskiej. Zniżki ważne.

Niedziela 26 bm. godz. 4 popoł. „Znak na drzwiach”, gość. wyst. I. Sołskiej. Ceny zniżone.

Niedziela 26 bm. godz. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach”, gość. wyst. I. Sołskiej. Zniżki ważne.

KINOTEATRY.

Apollo: „Czerwona tancerka”.

Chimera: Taniec na sercach.

Falanorgana: Białe Noce.

Kopernik: C. k. Baletnica.

Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy”.

Lew: Verdun.

Marysienka: C. k. Baletnica.

Palace: Hrabina Daniszew.

Dziś w piątek koncert skrzypka Prof. Willy Burnestra. 1890

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (z gmach. Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

— Najbliższą premierą w dziale muzycznym będzie głośna, dotąd w Polsce nie wystawiana, opera Eryka W. Korngolda „Zamarły Gród”, która ukaże się na scenie Teatru Wielkiego we wtorek, 28 bm. Twórcą „Zamarłego Grodu”, syn znanego krytyka muzycznego wiedeńskiej „Neue Freie Presse”, należy do najwybitniejszych, najbardziej utalentowanych i twórczych kompozytorów operowych doby dzisiejszej. Jego muzyka odznacza się musującym, żywiołowym temperamentem, niepospolitą siłą dramatyczną, wspaniałym bogactwem fraz muzycznych i melodyj i mistrzowską orkiestracją. „Zamarły Gród” to opera w najlepszym tego słowa znaczeniu melodyjna i śpiewna. Libretto, udratynowane, według pięknej powieści belgijskiego poety, J. Rodenbacha, zawiera niezwykle oryginalną akcję, która od końca I. aktu jest pełną dziwnego nastroju i grozy, przebarwną wizją sennej głównej bohaterki. Nowa opera ukaże się w pierwszorzędnym przedstawieniu artystyczno-wokalnym, z pp. Green-Skazy, Hinglerówną, Okońska, Platówną, Ostrowskim, Perkowiczem, Płóskim i Szymonowiczem — pod reżyserią p. Tarnawskiego i kierownictwem muzycznym p. Lehnera. Nowe, świetne dekoracje pp. Baika i Rożnińskiego.

— Komitet przedstawił popularnych przy Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, zawiadania Dyrekcji szkół, że bilety na przedstawienie popołudniowe w sobotę dn. 25 bm. „Pocałunek Kopciuszki” są wazystkie rozsprzedane.

— Kolo Grunwaldzkie TSL. odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę dn. 26 bm. o godz. 11 przed południem w lokalu swym przy ul. Sykstuskiej 52, II. p.

„Kopernik-Marysienka”
Wyświetla dziś Film z pogodnych dni Austrii. Blask cesarskiego dworu. Wierne oddanie życia dworskiej Habsburgów. Arcydzieło filmowe ilustrujące romans cesarskiej baletnicy z oficerem ułanów p. t.: 1931
C. K. BALETNICA

Następny program.
najnowszy i najwięszy film uświetnienia publiczności
HARRY PEEL
w 14 aktowym filmie p. t.
UPIORY

Mord St. Sobińskiego przed sądem.

24 DZIEŃ PROCESU.

W dalszym ciągu odczytywano wczoraj akta sprawy szpiegostwa i morderstwa kur. Sobińskiego. Poza tem obrońcy postawili ogromną ilość nowych wniosków, które, o ile zostaną przez Trybunał przyjęte, przedłużą niepomiernie całą rozprawę conajmniej o kilkanaście dni.

M. in. obrońcy domagają się przesłuchania kontrolerów kinowych w sprawie rzekomej rewizji biletów w dniu 19 października 1926 r. Jeszcze raz adw. Szuchewycz zaczął sprawę „historii” Steciukowej, domagając się powołania psychiatrów na tę okoliczność. Prawdziwą sensacją było oświadczenie adw. Szuchewicza, że jego zdaniem Żukow jest zdrow i udaje tylko wa-

riata, a na Werbieckiego miał Żukow zeznać ze złości. W tej sprawie obrońcy postawili również szereg nowych wniosków.

W dalszym ciągu, zdaniem obrony, powinni zostać przesłuchani Goliań i Maryniak, poprzednio podejrzani o dokonanie mordu sp. kur. Sobińskiego. Wreszcie adw. dr. Wołoszyn postawił wnioski w sprawie osk. Hołowińskiego. Prokurator oświadczył, że wnioski powyższe uważa za błahie i że ze swej strony nie sprzeciwiał się wnioskowi. Wnioski obrońców rozpatrzy Trybunał w dniu dzisiejszym i ogłosi je prawdopodobnie na najbliższej rozprawie tj. w poniedziałek.

—○—

Wyjaśnienie ks. Panaśa w sprawie zejść na wiecu w Komarnie.

Od ks. Panaśa otrzymujemy następujące pismo:

Ponieważ w niektórych gazetach lwowskich ukazały się kłamliwe wieści o zejściach na wiecu PSL. Piasta w Komarnie dnia 20 bm. a ponadto i notatka w „Słowie Polskiem” nie jest zupełnie ścisła, proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Wiec PSL. Piasta odbył się w sali Domu Polskiego w Komarnie o godz. 12-tej w południe w pełnym spokoju. Także w zupełnym spokoju wygłosiłem swój referat, którego treścią były sytuacja polityczna i gospodarcza w Państwie. W czasie referatu nie mówiłem zupełnie ani o Marszałku Piłsudskim ani o żadnym członku obecnego Rządu. Wobec olbrzymiej masy chłopów agitatorowie jedynki stali spokojnie przed salą, a dostali się na wiec dopiero przy końcu zebrania. Po krótkiej awanturze zostali ze sali usunięci zupełnie bez żadnych ekscesów. Wiec został spokojnie zakończony i przez przewodniczącego p. Dudę rozwiązany. W czasie wiecu nie tylko nie połała się żadna krew ale nikomu nie spadł nawet włos z głowy. Nie padł również

żaden obelżywy okrzyk pod nieczym adresem, zwolennicy jedynki ograniczyli się do odśpiewania I. Brygady.

O godz. 1 popołudniu odbył się natomiast pod magistratem wiec zwolany przez Chrześcijańską Demokrację. — Wiec ten został obejrzany na rynku przez magistrackiego policjanta i wskutek tego zjawili się na nim kilka tysięcy ludzi.

W wiecu udziału zupełnie nie brałem dopiero gdy Chrześcijańsko - Demokratyczne Prezydium wiecu uciekło z magistratu a policja stanęła wobec tysiącznego tłumu, który nie chciał opuścić rynku, przybyłem na rynek na prośbę policji i uspokoiłem tłum rozdrażniony prowokacyjnym zachowaniem się agitatorów jedynki a szczególnie przez obelżywe okrzyki niejakiego Hryńka Dobrzańskiego i Smalca, kierowane pod adresem p. marsz. Rataja i gdy tłum został przeze mnie uspokojony, wezwałem go do opuszczenia miejsca zebrania co też bezzwłocznie zostało dokonane.

Lwów, dnia 23 lutego 1928.

Ks. J. Panaś.

ze statutowym porządkiem dziennym. — Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

— Staraniem „Kola Pań Politechniki Lwowskiej” odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. w sali XII. Politechniki (geologii — II. p.) trzeci zbiorowy wykład. Prof. dr. Dezydery Szymkiewicz mówił będzie „O fotografii barwnej” (z przełożeniem) i prof. dr. Leopold Caro — „Idea nowoczesnego państwa”. Początek o godz. 7-mej, koniec o godz. 8-mej wieczór. — Bilety do nabycia przy kasie. Dochód przeznaczony na cele humanitarne związane z Politechniką Lwowską.

— Narodowa Organizacja Kobiet, Ossolińskich 1. 11, prosi dziś w sobotę o g. 6-ej o jak najliczniejsze przybycie celem omówienia bardzo ważnych spraw aktualnych.

— Sala wysprzedażna i gorące oklaski w teatrze Małym świadczą o wielkiej sympatii jaką cieszy się we Lwowie nieśmieszna artystka Irena Sołska. Doskonałymi jej partnerkami są: Dyrektor Czarnowski oraz pp. Lewicki, Nawrocki, Peliński, Posiadłowski, Grotowska, Nyczówna i inni. Zdjęcia filmowe zrecznie wplecione w ak-

cję, zarówno jak i cały konflikt dramatyczny sztuki, który publiczność śledzi z zapartym oddechem. „Znak na drzwiach” ma za pewnione powodzenie.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę 26 bm. o godz. 11 przed południem w kinoteatrze „Marysienka” wygłosi wykład dr. Jan Opieński pt. „Czem mogą być zanieczyszczone lub zafalshowane pokarmy i napoje”. Wykład ilustrować będą liczne przeżeczka i demonstracje.

— Dzisiejszy wykład prof. Zielińskiego (sala ratuszowa, 7.30) pt. „Sentymant i nauka wobec hellenizmu i judaizmu” obdał jeszcze większe zainteresowanie, niż poprzednie świetne wykłady znakomitego uczonego, gdyż temat ten obchodzi żywo nie tylko ludzi nauki i literatów, ale wszystkich, dla których stosunek chrześcijaństwa do judaizmu i hellenizmu nie jest sprawą obojętną. Prof. Zieliński życzy sobie, aby po odczytaniu rozwinęła się dyskusja. Osoby, pragnące ewentualnie zabrać w niej głos, zechcą się porozumieć bezpośrednio przed odczytem, z prezesem Związku Literatów prof. dr. Wł. Kozickim.

— W naszej Administracji złożyli na

WIERSZEM.

Wyborca knajpiarski.

Urzędnik, czy profesor — jest ich cała [masa]
Odwiedza codziennie wczesnie, rzuci- [wszy swa czynność]
Jakiś lokal wyborczy (Musiałe Atla- [sa]). —
Trudno! obywatelska choć żmudna [powinność].

Wprzód trzeba cośkolwiek spożyć — nie- [mało, niewiele]. —
Skupić siły przed pracą — trzynaście [dwa śędzie]. —
(Wiadomo: w zdrowym ciele mieszka [zdrowe ciele]).
Potem świetnie na wszystkie stroni- [ctwa się jedzie].

Świat polityczny żadnych nie ma tuż [larkanów]
Dla kogoś, kto go zgrabnie w piecu [kufkach piwa]. —
„Pan dasz głos na te listy? Wprzód [is'e pan zastanów].
„Przecież to jest już partia oddawna [nieżywa”.

Nie głosuj pan na lksa, nie głosuj na [Zeta,
„Wiadomo: dobro państwa nie ich nie [obchodzi].
„Ypsilon Niech pan czyta: oto jest [gazeta,
„Stój w niej najwyraźniej że to zwy- [kij złodziej”.

Bzień wyborów. Wyborca, jak zwykle [pochmurny]
Godnego kandydata szuka przy bife- [cie].
Nie znalazł. Zresztą nie miał czasu [inność do urny].
Zle w Polsce. Trzeba n'acić. Tak, zle [jest na świecie].
Janek.

„Dziśne Oświatow” Pracownicy „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu kwotę zł. 476.50 1910

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Mieczysław Łukasiewicz z Warszawy, Stanisław Galikowski z Jakubowic, Medard Czuderna z Przemyśla, Jacob Zwart z Zandam, Theodor Schaezler z Magdeburga, Ernest Fischer z Wernshausen, Władysław Wiktor z Łodzi, Isiam Gieraj Nadzura z Warszawy, rtm. Michał Stempkowski z Warszawy, P. Chuchowicz z Piłpory (Podgortze), Tadeusz Zieliński z Warszawy, Mikołaj Lewkowicz z Jarosławia, Piotr Gottwald z Iwanówki, Walter Bellak z Mor. Ostrawy, Stefan Kopniński z Korca, Wanda Oleszkowa z Krakowa, Efraim Rubinstein z Warszawy, dr. Włodzimierz Kraus z Krakowa, Dawid Kahan z Berlina, Walter Wilson z Londynu, Ksawery Glazer z Warszawy.

— Siekiera w plecy! Do tutejszego szpitala przywieziony został w dniu wczorajszym Andrzej Muć, 23 letni robotnik, zajęty w tartaku hr. Tyszkiewicz w Lelechowce koło Janowa. W czasie pracy popadł on w sprzeczke z drugim robotnikiem, Michałem Holickim a gdy go uderzył w twarz, Holicki siekiera kilkakrotnie ugodził Muća w plecy raniąc go bardzo ciężko, poczem zbiegł w nieznanym kierunku. Pierwszej pomocy udzielił ciężko rannemu dr. Merkel z Janowa i polecił go odstawić do szpitala powszechnego. Stan Muća jest groźny.

— Wypadek samochodowy wydarzył się wczoraj przed południem u zbiegu ul. Sykstuskiej i ul. Słowackiego, gdzie szofer, prowadząc samochód osobowy nr. 7823, najechał na Emila Bergtrauma, który odniósł tak silne pokaleczenia, że przewieziony został do szpitala powszechnego. Igrający z życiem ludzkiem szofer czempredzej korzystając z zamieszania

zbiegł z miejsca niefortunnego występu.

— Karygodny wybrzyk pomocnika piekarskiego. Zajęty w piekarni Eugenjusza Sochackiego pomocnik piekarski Józef Wołyniec, liczący 21 lat i zamieszkały przy ul. Kurkowej 1. 14, popadłszy w jakieś nieporozumienie ze swym pryncypałem wpadł na karygodny pomysł, który go zawiódł wczoraj do aresztów policyjnych. Oto przed wypiekiem chleba włożył do jednego z bochenków kawałek szkła, aby w ten sposób opinie piekarni narazić na szkodę. Wydarzyło się, że bochenek ten został sprzedany pewnej kobiecie, której dziecko w chwili jedzenia chleba doznało okaleczenia. Wołyniec za swój karygodny wybrzyk niewątpliwie do surowej pociągnięty zostanie odpowiedzialności.

— Z czarnej listy. Za oszustwo, popełnione na wadze chleba, pociągnięci zostali do odpowiedzialności Herman Horowitz, właściciel piekarni przy ul. Źródlanej 1. 33 oraz Zygmunt Horowitz, piekarz przy ul. Boimów 1. 52.

— Włamanie i włamanie! Do mieszkania Sabiny Sydorowicz przy ul. Domagalewiczów 1. 1, włamał się wczoraj wieczorem jakiś złodziej i skradł futro z morskich koni — wartości 2000 zł. — Z mieszkania D. Zoller przy ul. Czackiego 1. 1 skradł wczoraj wieczorem nieznany złodziej czarny płaszcz z selskinowym kołnierzem i znaczna ilość garderoby.

Nieznani sprawcy włamali się do wytwórni zabawek Stanisława Kozakiewicza przy ul. Chmielowskiego 1. 11a, poczem zabrali motor elektryczny bez numeru, czerwono lakierowany, przed stawiający wartość kilkuset złotych.

— Znaczne włamanie przy ul. Kleparowskiej. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do magazynu Saula Silbermanna przy ul. Kleparowskiej 1. 4 i zabrali cztery zwoje sukna czarnego o wadze 400 kg., oraz cztery sztuki płótna szarego na bieliznę — ogólnej wartości 3500 zł.

— Kradzież z wystaw sklepowej. Mojżesz Lewin, właściciel sklepu przy ul. Kazimierzowskiej 1. 17, zawiadomił policję, że nieznany sprawca po otwarciu witryny wystawy sklepowej — skradł na jego szkodę dwa zwoje linooleum — wartości 300 zł.



1790p

— Aresztowanie złodziei. Policja aresztowała wczoraj Edwarda Olszaka, liczącego 47 lat, pochodzącego z Czechosłowacji, z zawodu fryzjera, za mieszkającego w kolonii Grzybowickiej, za włamanie się do fryzjersi w gmachu sądu wojkowego przy ul. Zamarynowskiej 1. 9 i kradzież rozmaitych przyborów fryzjerskich. — Aresztowana dalej została Aniela Walcówna, licząca 24 lat, rzekomo krawczyń, za kradzież, popełnioną w mieszkaniu Władysława Gierusa, pomocnika drukarskiego, zamieszkałego przy ul. Ochronek 1. 5 — Trzecim z kolei w tem gronie był Marian Masny, liczący 14 lat, przytrzymany na kradzież strychowej przy ul. Częstochowskiej 1. 19.

Kolejowy rabus przytrzymany.

Dokonał przed kilkunastu dniami napadu rabunkowego pod Przeworskiem.

Jarosław. (Tel. wł.) Doniesłszy o napadzie rabunkowym, dokonanym w dniu 14 bm. w pociągu osobowym na

KINO „LEW”

Dziś i jutro po raz ostatni

KINO „LEW”

VERDUN

1925n

oraz najnowszy tygodnik „Gaumonta” **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I WALDEMARAS w GENEWIE na konferencji Ligi Narodów.**

przestrzeni między Przeworskiem a Jarosławem, gdzie sprawca ów skradł walizkę a przytrzymany na korytarzu wagonu przez poszkodowaną Kazimierę Kopówną, odrzucił ją tak silnie, iż upadła i doznała złamania obojczyka, przyczem sprawca zeskoczył z wagonu i zbiegł bez śladu.

Dochodzenia policyjne, podjęte celem ujęcia tego kolejowego rabusia doprowadziły w dniu wczorajszym do aresztowania sprawcy w osobie Stanisława Ptaka, liczącego 37 lat, pochodzącego z

Przemysła, ale pozostającego bez stałego miejsca zamieszkania, karanego cztery razy za kradzież w pociągach osobowych.

Ptak, skonfrontowany z Kopówną, pozostającą w leczeniu szpitalnym w Jarosławiu, został przez nią rozpoznany jako sprawca owej kradzieży. Ptak został aresztowany i przystawiony do tutejszego sądu. Ukryte przez niego rzeczy pochodzące z tej kradzieży, zostały zwrócone właścicielce.

—○—

Pod pozorem zbierania ogłoszeń wyludzali pieniądze.

Aresztowanie trzech oszustów.

W dniu wczorajszym odstawieni zostali do aresztów policyjnych dwaj oszuści, którzy pod pozorem zbierania ogłoszeń wyludzali rozmaite kwoty od naiwnych ludzi. Pierwszym z nich był niejaki

Stanisław Wojnarowski, podający się za „dziennikarza”

liczący 25 lat, oraz Kazimierz Jarymowicz, liczący 26 lat, urzędnik prywatny, pozostający w ostatnim czasie bez zajęcia, którzy od października ubiegłego roku odwiedzali miejscowe firmy i wyludzali rozmaite kwoty pod pozorem zbierania ogłoszeń dla wydawni-

ctwa rozkładu jazdy kolejowej, dalej na rzecz „Domu zdrowia” i „Bursy dla Policjanta Polskiego” — przyczem przedstawiali się jako funkcjonariusze policyjni.

Dla odmiany zbierali na rzecz ociemniałych żołnierzy!

W tym samym dniu dostał się do aresztów inny oszust podobnego pokroju, co tamci. Jest nim Fryderyk Henryk Gembalski, liczący 30 lat, który dokonał szeregu oszustw przez zbieranie datków pieniężnych na rzecz wydawnictwa dla ociemniałych żołnierzy.

—○—

Rozwój Kas oszczędności.

W niedzielę, 26 bm. odbędzie się we Lwowie w sali Izby handlowej i przemysłowej zjazd komunalnych Kas oszczędności z całej Małopolski i Śląska cieszyńskiego, zgrupowanych w Związku Pol. Kas oszczęd. we Lwowie.

W miarę układania się stosunków gospodarczych w Polsce, wzrasta znaczenie tych instytucji, które stały się coraz poważniejszym czynnikiem organizacji kapitału narodowego i coraz obfitszym źródłem kredytu dla drobnego przemysłu, rolnictwa i handlu.

Gdy z końcem r. 1924 Kasy związkowe wykazywały kapitał wkładowy 8,153,502'54, to rok 1925 zakończyły 22,159,042'96, 1926 r. 54,533,065 zł. 11 gr., zaś w r. 1927 wzrósł stan wkładek do kwoty 108,481,963'33.

Cyfry te wykazują, że rozwijana przez Kasy propaganda oszczędności trafia na grunt bardzo podatny, że w społeczeństwie coraz silniej przyjmuje się zasada powszechnej oszczędności.

Ze komunalne Kasy oszczędności są typem bardzo zdrowym instytucji finansowych, świadczy o tem fakt, że na 61 kas związkowych, wszystkie przetrwały wojnę i okresy wstrząśnięć naszego życia finansowego. To też obecnie liczba Kas oszczędności poważnie wzrasta (kilkanaście Kas znajduje się w stadium organizacji), tak, że w najbliższej przyszłości ka-

żdy powiat i każde większe miasto będzie miało własną instytucję finansową. A kto zna bardzo trudne warunki kredytu, lub zupełny jego brak w mniejszych ośrodkach życia na prowincji, ten musi z zadowoleniem powitać akcję rozszerzenia sieci Kas oszczędności, jako dalszy krok naprzód, w wypełnianiu braków naszego życia gospodarczego.

Stan wkładek oszczędności łącznie z dolarowymi, przeliczonymi na złote po kursie 8'85 w 59 Kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas oszczędności we Lwowie, działających na terenie województw: krakowskiego, śląskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wynosił: w dniu 31 grudnia 1927 108,481,963'33 zł., w porównaniu ze stanem z listopada 1927 103,962,178'55 okazuje się przyrost w miesiącu grudnia 1927 zł. 4,519,784'78 a w porównaniu z 1/1 1927 r. 54,533,065 wzrosty wkładek oszczędności w roku 1927 o kwotę 53,948,898'33, prawie o 100 proc.

Z 61 Kas oszczędności należących do Związku — 55 Kas nadesłało wykazy za grudzień ub. r. — przy 4-ch (Powiat Nowy Targ, Podgórska Kasa miasta Krakowa, Powiat Tarnobrzeg i Pow. Wieliczka) wobec załęgania z wykazami wzięto stan z 30 listopada ub. r. — a 2 Kasy miśskie Dobromil i Miejska Sądowa Wisznia, czasowo nie czynne.

Co kosztuje piękność Amerykanek?

Jeżeli Amerykanka jest, jak to często twierdzą, najpiękniejszą kobietą na świecie, to piękność swoją w wielkiej mierze zawdzięcza, mężczyźnie. Tak przynajmniej wnosić można z artykułu w „New York Times Magazine” i jego ilustracji, na której widzimy piękność amerykańską w otoczeniu tych, którzy się do jej wdzięków i sławy przyczynili. W grupie tej najbardziej uwidocznieni są dyrekto-

rowie kosmetyki — „beautician” i „cosmetician”, jak ich zwa po tamtej stronie Atlantyku. Amerykanki wydają rocznie 2 miljardy dolarów na swą piękność. Funkcjonuje tam 40,000 salonów kosmetycznych i upiększających, zarabiających dziennie około 5 milionów dolarów. W salonach tych sprzedają 7000 różnych preparatów 30 milionom kobiet, wydającym bałwońskie sumy na utrzymanie lub na-

dniesienie swej piękności. Każdy taki salon ma swego doradcę, który klientce poleca najodpowiedniejszy dla niej masaż, puder, pomadkę do ust itd. Niedawno temu pewien Amerykanin wniósł skargę rozwodową, bo żona „wydawała wszystkie pieniądze na kosmetyki, pomadki do warg, kremy, płyny, zabiegi chirurgiczne przeciw zmarszczkom.

Ale mężczyźni nie mogą tam rzucać kamieniem na pięć piękniejszą, gdzie sami wydają rocznie 850 milionów dolarów u fryzjerów i golarzy. Rachunki ich za masaż twarzy wynoszą 100 milionów dolarów rocznie, a środki na włosy kosztują dwa razy tyle. Amerykanin „musi” wyglądać młodo, gdyż wygląd zmęczony i zmarszczki mogą mu zaszkodzić w świecie businessu.

Sport.

Tor saneczkowy na Kislece otwarty codziennie dzięki doskonałym warunkom śniegowym, obecnie przedstawia się znakomicie. (Dojazd tramwajem „4”).

Walne zgromadzenie LKS. Lechia odbędzie się dnia 26 bm. (niedziela) o godz. 9 rano w pierwszym, a o godz. 10 w drugim i ostatecznym terminie w sali Świątliwej 6. Dłonu Zandarmerji przy ul. Zamarynowskiej 7.

Narciarskie zawody międzygimnazjalne. W niedzielę 26 bm. odbędą się międzygimnazjalne zawody narciarskie urządzone staraniem Czytelni X. gimn. im. H. Sienkiewicza. Program zawodów obejmuje biegi dla młodzików na przestrzeni 1 i pół km. i dla starszych na przestrzeni 6 km. Start i meta w parku Kilińskiego koło restauracji. Początek zawodów o godz. 12 w południe. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje się w sobotę w gimn. X. przy ul. Wałowej od godz. 16—18 w sali kl. IV, i na starcie do godz. 11.45. Wpisowe 50 gr.

Walne zgromadzenie ZZ. W dniu 25-go marca odbędzie się w lokalu ZZ. zwyczajne walne zgromadzenie ZZ. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i komisji olimpijskiej, uzupełniające wybory siedmiu członków zarządu na trzy lata i innych oraz wniosków.

Walne zgromadzenie Sekcji Lekkoatletycznej LKS. Czarni odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8, I. p. — Z uwagi na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

LTL.— Lechia. W niedzielę 26 bm. rozegrają drużyny hokejowe LTL.—Lechia zawody przyjaźielskie o godz. 2.30 w południe na stawie peczyńskim. Obydwie drużyny korzystając ze sprzyjającej pogody chcą jeszcze raz w tym roku zmierzyć swoje siły.

Dzisiaj odbędzie się egzamin dla sędziów lekkoatletycznych o godz. 19 w lokalu A. Z. S. przy ul. Marszałkowskiej.

Radjofon.

Sobota, 25 lutego.

Warszawa (1111) godz. 16: „Zadanie nauczyciela nowej szkoły”, wygl. dr. M. Grzegorzewska. Godz. 17.45: Program dla dzieci i młodzieży. Godz. 20.30: „Czar w ca”, operetka Oskara Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka Dobrowolska-Lawowska, M. Makowiecki, A. Wasielewski.

Kraków (566) godz. 16.40: „Szlachta magnatów w dawnej Polsce”, wygl. dyr. J. Friedberg. Godz. 17.20: „Historia klaki atralnej”, wygl. A. Schröder, sekr. Tow. Sztuk pięknych. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic” z Katowic.

Poznań (344) godz. 17.20: „Cyprjan Norwid”, odczyt wygl. St. Grabowski. Godz. 20.30: Wieczór muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra 57 pp. pod batutą J. Vorela Z. Fedyczkowska (sopran), Kaj. Kopczyński (bar.), T. Waksman (cytra).

Katowice (422) godz. 22.30: Muzyka lekka.

Wilno (435) godz. 19.35: „Polska wśród państw europejskich”, wygl. asystent M. Iwanowski.

Mediolan (315) godz. 20.50: Koncert. — Godz. 23: Muzyka lekka.

Neapol (333) godz. 20.45: Transmisja opery z teatru S. Carlo.

Rzym (449) godz. 20.45: Wieczór operowy.

Praga (348) godz. 16: Marionetki. Godz. 20.10: „U św. Macieja”, sztuka dla radia Milosa Karesa.

Wiedeń (517) godz. 18: Akademia popołudniowa. Godz. 20.05: Transmisja muzyki jazzbandowej z hotelu „Bristol”, poczem transmisja orkiestry „Ferrer Pugliese”.

Monachium (535) godz. 16: Koncert orkiestry Radia. Godz. 19.30: „Don Pasquale”, opera komiczna Donizettiego.

SPRAWY AKADEMICKIE

Wiec ogólno-akademicki.

W sali Towarzystwa Pedagogicznego odbył się w ub. środę dnia 22 bm. wiec ogólny - akademicki zwołany przez Lwowski Komitet Akademicki.

Mała sala zaledwie mogła pomieścić liczne rzesze młodzieży akademickiej przybyłej na wiec, mający być najwymowniejszym zadokumentowaniem i wyrazem jej życzeń i postulatów.

Wiec otworzył w imieniu L. K. A. przew. kol. R. Sienkiewicz w obecności przedstawicieli Dyrekcji P. P. radcy Wagnera, powołując do prezydium wiecu kol. kol. Łomeja, Krasinśkiego, Stasiaka, a w charakterze przewodniczącego kol. Kowalskiego, oraz proponując porządek ad: 1) Stan posiadania na wyższych uczelniach, 2) Sprawy wojskowe, 3) Sprawy towarzystw akadem., 4) Wnioski. Po załatwieniu i przyjęciu pierwszych formalności zabral głos kol. Sosnowski, jako referent punktu pierwszego obrad.

W długim, rzeczowym, chronologicznie ujętym zestawieniu dat i faktów przedstawił mówca sprawę „numerus clausus” tej tak długo przedyskutowywanej bolączki polskiej młodzieży akademickiej, która wskutek nieprzychylnego stanowiska władz, w ostateczności nie została załatwiona po myśli młodzieży. W konsekwencji tego — zaznaczył mówca — w podwoje wyższych uczelni wkroczyły elementy młodzieży, wrogiej niejednokrotnie państwowości polskiej, grożącej polskiej racji stanu i posiadaniu... młodzieży żydowska i ukraińska. Pierwsza zwłaszcza zalegając sale wykładowe i laboratoryjne w niewspółmiernie wysokim stosunku procentowym do ilości polskiej młodzieży studiujejącej, nadaje swoje piętno, wcale niepożądane a wręcz szkodliwe, tak uczelniom, jak też w przyszłości całemu społeczeństwu. Reasumując wywody mówca zgłosił w powyższym duchu brzmiącą rezolucję.

Z kolei, jako referent spraw wojskowych przemówił, kol. Sienkiewicz, zaznając zebrań z brzmieniem rozporządzenia ministra spraw wojskowych odnośnie do służby wojsk. studentów wyższ. uczel., która przewiduje bezwzględne wcielenie w szeregi W. P. po ukończeniu 23 roku życia. Z uwagi na obecny system studiów, niejednokrotnie 6-ciolecie i z racji przeszkód natury materialnej ciężki, wykluczonym wprost staje się, terminem przewidziane ukończenie studiów. Przerwanie studiów, dla odbycia służby w W. P. przynosiłoby młodzieży niepowetowane szkody. Stąd wniosek zgłoszony w formie rezolucji, iż wcielenie do szeregów W. P. studentów wyższych uczelni, winno następować najwcześniej po skończonym 25-tym roku życia.

W punkcie trzecim znowu kol. Sienkiewicz, przedstawił sprawę towarzystw akademickich. Z wielu, a wielu bardzo ważnych kwestyj, które powinien był uwzględnić referent, zaledwie jedna znalazła się na forum obrad. Oto regulamin dla kuratorów w stosunku do towarzystw akademickich. Regulamin ten to nowa niespodzianka dla rozwoju życia organizacyjnego młodzieży akadem., to krepujący, a nieczem niepowodowany „kaganiec”, podkopujący autorytet kilkudziesięcioletnich organizacji akademickich, które pod taką presją władz akademickich musiałyby rychło chylić się ku upadkowi. Odpowiedni wniosek protestujący zgłosił referent do tekstu całej rezolucji.

Wszystkie wnioski referentów przyjęto wśród gromkich oklasków, przy kilku zaledwie sprzeciwiających się.

Wiec odbywał się w nastroju powąжным i po 3-godzinnej prawie trwaniu został przez przewodniczącego zamknięty po uchaleniu wszystkich rezolucji. **Wł. Kr.**

Kurator rozwiązał zebranie Bratniaka U. J. K.

Bratnia Pomoc UJK. we Lwowie nie notuje w swych dziejach, tak burzliwych w formie, a nie przynoszących wcale Towarzystwu chluby zebrani, jakich oto świadkami obecnie jesteśmy.

A co więcej, fakt dawno niespotykany w życiu Rzeczypospolitej akademickiej, aby wrzawy niczem nie dające się opanovać i niejednokrotnie niekulturalne wprost zachowanie się zebranych (ciągle gwizdy) zmusiły p. prof. Chylińskiego, kuratora Twa do użycia przysługującego mu prawa zamknięcia względnie przerwania obrad, już i tak raz odroczonej.

Wszystko to wynikiem niezdrowej atmosfery, która opanovała zebranych od samego początku. Mimo 13 i pół godzinnego „obradowania” w dniach 13 bm. i 23 bm. nie mieli zebrani nawet możliwości usłyszeć punktu 3-go porządku dziennego sprawozdania zarządu z rocznej działalności.

Wiec coż robiono przez tyle godzin?

Nic. Bezustannie mniej lub więcej uzasadnione lub też nieuzasadnione wytaczanie na forum spraw natury formalnej i w związku z tem niezliczona liczba dyskutujących mówców, zajęły ten tak drogi uczącej się młodzieży czas na wyładowanie rozróżnionych temperamentów kilkunastu jedno stek wzajemnie się zwalczających, a pociągających za sobą bezkrytycznie oponujące masy.

Zupełny brak zrozumienia dla celu zebrania, a chęć zaspokojenia własnych już ambicji nie mogły przyczynić się do jakotakiego doprowadzenia do końca zebrania, dając w konsekwencji rezultat nie dający żadnej ze stron zadowolenia.

Przykro znaleźć się w mniejszości na zebraniu, zwłaszcza o ile stosunek liczbowy pomiędzy mniejszością a większością jest niewielki, trzeba jednak pamiętać o powadze zebrania i o obowiązkach jakie na nas nakłada. Fakt nieulegający wątpliwości, że duch przedwyborczy do Sejmu i Senatu ogarnął także młodzież akademicką; partyjnie stad rozagitowana, każe się

głębiej zastanowić nad możliwością usunięcia „nieporozumień i przeszkód” o ile te faktycznie zaistniały.

Wszak każdy samopomocowiec, gdy by nawet osobiście należał do jakowegoś ugrupowania politycznego, nie zaprzeczy, że na terenie Bratnich Pomocy niema miejsca dla polityki i że wszelką siłą taki objaw należy usuwać.

Jeśli zatem — jak niektórzy głoszą — wogóleby taka kwestja obecnie nie istniała — to nie byłoby powodu do wzajemnego zwalczania się, nie potrzebaby specjalnych nakazów, a każdy obecny wedle swego zdrowego sądu i zdania miałby możność wypowiedzenia się i charakter zebrania z pewnością nie byłby tak gwałtowny. Nieetycznym też trzeba nazwać postępowanie zarządów wszelkich organizacji zdala stojących i nie mających z Bratnią Pomocą nic wspólnego do bezwzględnego i presjami, wywieranego zmuszania ich członków do zajmowania z góry uplanowanego stanowiska, tak wobec postulatów grup, jak jedno stek skądinąd im niemilych, z czem spotykamy się tak z jednej, jak i drugiej strony. W ten sposób nie urabia się silnych i zdrowych indywidualności, tak potrzebnych Rzeczypospolitej akademickiej, a tylko wpaja się w nich zgubną w następstwach demagogię i wspólnej sprawie przynosi się niepowetowane straty.

Winni więc ci wszyscy, którzy kierują obecnie nieprzejednanymi „obożami” i którym naprawdę zależy na dobrem imieniu Bratniej Pom. UJK. nawet drogą wzajemnych ustępstw — dojść do porozumienia.

Sami wszak kujeniy sobie gorsze jutro. Wobec władz akademickich, w tym wypadku Senatu akad., należy dać dowód, że czas otrzeźwienia nastąpił, aby nie zmuszać — jak to było w Krakowie — do zastosowywania regulaminu Kuratorów — niweczącego wszelką samodzielność młodzieży.

Czas się opamiętać, by nie było za późno!

Wł. Krasinśki.

Dokoła legalizacji Akademickich Kół Prowincjonalnych.

Sprawa legalizacji Akad. Kół Prowincjonalnych i Zrzeszenia na terenie lwowskim wysuwa się rzecz można na czoło zagadnień życia akademickiego. Jest ciągle żywą i aktualną, porusza się ją przy każdej sposobności, mówi się o niej wiele na walnych zebraniach Kół, każdy ustępujący zarząd zrzeszenia przekazuje ją jako najważniejszy problem do rozwiązania następnemu, a ten z kolei składając sprawozdanie przed Radą Delegatów niema zwykle w tej sprawie nic więcej do powiedzenia ponad stereotypowe: „niestety w tej sprawie mimo naszych starań nie udało się nam niczego uzyskać”. I rzeczywiście od kilku lat do rozwiązania tej kwestii nie zbliżono się ani o jeden krok, a wszelkie starania Kół i Zrzeszenia nie odnoszą skutku, co wywołuje zupełnie zrozumiałe zaniepokojenie wśród młodzieży, pochodzącej z prowincji.

Zrzeszenie lwowskie, podobnie jak inne organizacje centralne, nie może uzyskać legalizacji z powodów formalnych; przeciw Kołom natomiast wysuwane są przez miarodajne czynniki dwa ważne zarzuty, które przedsta-

wie i oświecie, pomijając inne mniejsze wagi. Pierwszą przeszkodą w legalizowaniu Kół jest zbyt wielka ich ilość, a także małe organizacje nie mają warunków rozwoju; wiąże się z tem inna trudność, a mianowicie sprawa obsadzenia stanowisk kuratorskich w tyłu towarzystwach. Przeszkoda ta zniknie, gdy się zważy, że Koła jako organizacje związane z pewnym terytorjum, mimo, iż niektóre z nich liczą bardzo mało członków, mają specjalne warunki istnienia i rozwoju, których nie mogą posiadać inne stowarzyszenia. Mają one mianowicie zapewniony stały dopływ młodych sił, gdyż organizacja ich opiera się na podstawach najbardziej naturalnych, jakimi są przywiązanie do ziemi macierzystej i kolegów z ławy szkolnej. Nie są to zatem ugrupowania, które w sprzyjających warunkach sztucznie do życia powołane mnożą się jak grzyby po deszczu, by potem zniknąć bez śladu; Koła Prowincjonalne skupiające dziś kilka tysięcy młodzieży powołało życie samo i mają one warunki rozwoju. O ile zaś idzie o wyznaczenie Kuratorów dla zgrupowań w Zrzeszeniu lwowskim 25 Kół,

to niezawodnie sprawa nie przedstawia się tak źle, bo wśród Profesorów Wyższych Uczelni lwowskich jest wielu takich, którzy związani są z danym środowiskiem prowincjonalnym, interesują się pracami poszczególnych Kół i udzielają im daleko idącego poparcia.

Jeszcze ważniejszą jest obiekcja druga: Koła dlatego nie mogą uzyskać za twierdzenia, ponieważ działalność ich nie ogranicza się jedynie do środowiska uniwersyteckiego, ale obejmuje także prowincję, a nad pracą na prowincji nie mogą Senaty rozstrzygnąć należytej kontroli, która jest niezbędna ze względu na to, iż metody tej pracy nie są jeszcze ustalone. Najpierw załatwić się z drugą częścią tak sformułowanego zarzutu. Działalność A. K. P. rozwija się w trzech kierunkach: pracy społecznej i kulturalno - oświatowej, samopomocowej i samokształceniowej. Praca społeczna polega na współdziałaniu z organizacjami oświatowymi o charakterze ogólny - państwowym i — cytując dosłownie z deklaracji ideowej — „ma za zadanie podnieść aktywny stosunek do konkretnych poczynających organizacji i instytucji społeczno - kulturalnych i gospodarczych, których ideologia tworzy podstawy rozwoju Rzeczypospolitej” — działalność samopomocowa dopełnia akcję Bratnich Pomocy — samokształceniowa opiera się na elementach towarzysko - wychowawczych, a szerokiemu jej rozwinięciu sprzyja organiczne podłoże wzrostu Kół Prowincjonalnych. Jeśli dodamy ponadto, iż A. K. P. są organizacją całkowicie apolityczną, że nie mogą ich członkami być komuniści, ani ludzie podejrzeni o działalność antypaństwową, to sędzę, że obawy wszelkie w tym kierunku i zastrzeżenia okażą się płonne. Nie wynika jednak z tego, jakoby nadzór Senatów był zbędny i owsem jest on potrzebny, jednak trudności jakie się łączą z jego wykonywaniem, nie mogą stanowić podstawy do odmawiania Kołom legalizacji. Znajdą się zapewne jeszcze inne trudności, statuty niektórych Kół mogą wykazać pewne braki, wszystko to jednak da się z łatwością usunąć, trzeba tylko, ażeby sprawa raz wreszcie weszła w sferę realnych rozważań.

Reasumując to, co poprzednio powiedziano stwierdzić należy, iż A. K. P. wyrosły z pobudek naturalnych, że kierunki ich pracy i metody realizacji celów zostały jasno określone w deklaracji ideowej, że osiągnęły bardzo poważne wyniki pracy, które zyskały im uznanie szerszego społeczeństwa, przeto mają wszelkie podstawy do uzyskania legalizacji.

Ludwik Boiczuk

Kronika.

— Sekretarz Komitetu Redakcyjnego „Spraw Akademickich”. Bronisław Zduńczyk, przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt w godzinach 11.30—12.30 i 5.30—6.30 do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach dotyczących „Spraw Akademickich”.

Nowe Prezydja:

Korporacja „Znicz”: kol. kol. Roman Haiman prezes, Zbigniew Klimkiewicz wiceprezes, Michał Stoniowski sekretarz i Julian Dżugan oldermen.

Korporacja „Gasconia”. Kol. kol. Teodor Łomej prezes, Władysław Babel wiceprezes, Aleksander Siesz sekretarz i Mieczysław Sidór oldermen.

KUPUJCIE W SPÓŁDZIELNI AKADEMICKIEJ.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Wystawa Jarmark Nasienny w Łucku.

Jak już donosiliśmy odbyła się w Łucku w dniach 10 do 13 b. m. wystawa nasienna zorganizowana przez Woł. Towarzystwo Rolnicze.

O ile poprzednie wystawy jarmarki, mające miejsce w Łucku, nosiły charakter mieszany, o tyle tegoroczny jarmark nosił charakter wyłącznie jarmarku, doskonale pod każdym względem obstarwanego.

Z pośród miejscowych producentów nasion widzieliśmy przedstawicieli od najważniejszych do początkujących dopiero na tem polu.

Zaczynając od tych pierwszych a więc dobrze już nam znanych z poprzednich wystaw i jarmarków:

1. Hodowla i reprodukcja zbóż w Zamliczach. Owsy: Niemierzański, Teodozja, Złoty Deszcz, Sobieszyński, grochły Victoria, Mansdorfski i Folger zielony, z warzyw ogórki Przybyszewskie.

2. Hodowla koniczyzny czerwonej i reprodukcja zbóż w Borsukach—Borszczówce. Już w tym roku posiada dostateczną ilość nasienia koniczyzny własnej hodowli; wystarczającą do przejmowania zgłoszeń na subplantacje, poza tem doborowe owsy Teodozja, Syberyjski, Zwycięzca, jęczmień Hanna, oraz doborowa lucerna siewna.

3. Gospodarstwo nasienne Rozwał-Oziery. Nasiona koniczyzny czerwonej i Rychlik, oraz specjalnie udające się miejscowe: gryka, jęczmień czterzędowy, pszenica jara, proso i bobik.

4. Gospodarstwo nasienne Zaturce. Piękna pszenica jara Hildebranda i doborowe odmiany ziemniaków jako specjalność.

Z gospodarstw wychodzących w tym roku na rynek ze swoją produkcją i rokujących najlepsze nadzieje, widzimy:

5. Horodyszcze. Owsy, jęczmień, bułaki pastewne i nasiona warzywne.

6. Młynów. Owsy, bobik, oraz koniczyzny czerwona i biała.

7. Otyka. Owsy, jęczmień, grochły, koniczyzna czerwona i soczewica.

8. Chotoniów. Rajgras angielski i groch.

8. Hołoby. Owies Zwycięzca i Teodozja.

10. Piątydzie. Owies Zwycięzca, Sobieszyński i Teodozja.

11. Stądiki. Rzepak.

12. Żurawicze. Łubin biały, charakterystyczny małą zawartością lupinowy.

13. B. Medotjew. Kukurydza słodka jałma.

Z firm miejscowych bardzo solidnie wystąpił Wołyński Syndykat Rolniczo-Handlowy.

Z poza terenu Wołynia widzieliśmy bardzo poważnych przedstawicieli: Syndykat Rolniczy w Krakowie, Oddział we Lwowie, T-wo Handlu zbożem w Krakowie i T. Wasung i S-ka we Lwowie, które niezmiernie wszechstronnie przedstawiły reprezentowane hodowle i produkcje.

Firma Serovac wystąpiła z Ratyna, Ratymina i Morem Mysim.

W czasie trwania jarmarku odbył się w dniu 11-go lutego wykład Kierownika Szkoły Chmielarskiej w Łucku p. Bolesława Składzińskiego, który wyczerpująco potraktował nader aktualną sprawę uprawy chmielu w Polsce, jak również przyszłości tego produktu u nas.

Dnia 12 lutego odbyło się Zebranie Zar. Sekcji Nasienniej W. T. D., oraz Walne Zebranie Sekcji, na którym zebrani postanowili przyjąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Po zebraniu p. dr. Kostecki, który zaszczepił zebranie swą obecnością i zaznajomił zebranych z wynikami doświadczeń konkursowych z burakami cukrowymi, z których wynika, że polskie nasiona przodują wybitnie przed zagranicznymi.

Po południu p. Kowerski wygłosił referat na temat naszych niedomagań gospodarczych.

Po zebraniu wywiązała się nader ożywiona i ciekawa dyskusja.

Tow. Kredytowe Ziemskie.

We wtorek, 28 bm. rozpoczęła się obrada delegatów T. K. Z.

Ze sprawozdania dyrekcyj, za r. ub. zaznaczyć należy, że starania jej ułożenia listów zastawnych zagranicą uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż w r. ub. ułożono takie listy na 2 miliony dol., a starania o dalszą lokatę na 33 lat są w toku i będą prawdopodobnie pomyślnie załatwione. Równocześnie ministerstwo skarbu zakupiło listy zastawne Tow. na pół miliona dol. Jednym z głównych dochodów Towarz. były czynsze z realności wynoszące 348.584 zł.

Wartość listów zastawnych Towarz.

W dniu 13 bm. w godzinach wieczornych zamknięto wystawę.

Wystawa-jarmark należyście zorganizowana świadczy o intensywnej i owocnej pracy Woł. T-wo Rolniczego.

Z końcem r. 1927 wynosiła 10,442,340 zł. a stan pożyczek zwaloryzowanych 10,454,526 zł., zaś wartość imienna listów zastawnych dolarowych 3,103,725 dolarów.

W roku sprawozdawczym udzielono pożyczek dolarowych na sumę dolarów 1,927,535. — Stan pożyczek dolarowych z końcem roku 1927 wynosił 3,103,725 dol.

Walny zjazd delegatów dokona w roku b. wyboru prezesa dyrekcyj, prezesa rady nadzorczej i jednego z zastępców dyrektorów, których mandaty w tym roku wygasają.

—o—

Wystawa jako środek reklamy.

Wbrew dość powszechnemu mniemaniu, nie wszystkie wstrząsające wrażenia utrwalają się w pamięci; dowodem powyższego twierdzenia mogą służyć często spotykane w praktyce sądowej sprzeczne zeznania naocznych i wiarogodnych świadków jakiejś tragedii czy katastrofy.

Rzecz można, iż mózg ludzki tylko wówczas odbiera trwałe wrażenia, gdy jest do nich przygotowany oczekiwaniem, gdy naprzód w wyobraźni swej rysuje kontury spodziewanych zdarzeń. Naprzykład, przebieg rzadko zdarzającego się całkowitego zaćmienia słońca, pierwszego egzaminu, pierwszej wykładki do obcych krajów itd. pamiętamy ze wszystkimi szczegółami, przeżywamy bardzo długo.

Posługując się porównaniami, można powiedzieć, iż w mózgu przygotowany był zapas świeżych i czułych klisz, które dokładnie odbijają zmieniające się kolejno obrazy oraz stany duchowe i utrwalają je na szereg lat.

Stowem, zwraca naszą uwagę wszystko, co jest niezwykle, niecodzienne, lecz w pamięć wryć się mogą tylko te wrażenia, do których odczucia jesteśmy przygotowani.

Przechodząc z dotychczasowymi rozważaniami na teren psychologii stosowanej i opartej na jej prawach propagandy handlowej, możemy stwierdzić, zgodnie z obserwacją i doświadczeniami, że transakcje skuteczniają się w umyśle nabywcy, jako skutek logicznych przesłanek, a zapłata za towar jest ostatecznym wnioskiem, zakończonym procesem psychologicznym.

Jest to proces dość zawiły a więc środki oddziaływania w pożądanym kierunku muszą być siłą rzeczy nieco złożone. Pomimo istnienia olbrzymiej literatury, niezliczonej ilości obserwacji, oraz skrupulatnie przeprowadzonych laboratoryjnych doświadczeń, nie udało się wypracowanie niezawodnego schematu, według którego dałoby się bez trudu skutecznie sprzedaż wszystkich towarów.

Niestety, propagandę handlową każdego towaru, musimy traktować indywidualnie w zależności od psychiki nabywców, pojemności rynku, ceny, jakości, zwyczajów, przesądów i wielu innych czynników, nie wyłączając nawet orientacji politycznej.

Czytalem w jednym z dzieł Forda zdanie mniej więcej tej treści: „myślenie należy do najtrudniejszych prac i dlatego posiadamy tak mało słudzeń”. Nie jest to bynajmniej paradoks, lecz swego rodzaju aksjomat, który każdy może sprawdzić w swym najbliższym otoczeniu, o ile oczywiście nie ulegnie złudzeniu i myślących cudzemi kategoriami nie weźmie za samodzielnych myślicieli.

O tym pewniku szef propagandy han-

dlowej winien pamiętać i ułatwiać kandydatom na nabywców cały proces psychologiczny, poczynając od zwrócenia uwagi na towar, a kończąc na akcie kupna. Istnieje mnóstwo rodzajów reklamy mniej lub bardziej skutecznej, lecz do najskuteczniejszych należy zaliczyć ten rodzaj, gdzie oryginalny towar demonstruje się wielkiej liczbie widzów, którzy zjawili się z myślą o oglądaniu, zapoznaniu się z zaletami i ewentualnego nabycia. Połączenie wyszczególnionych zasadniczych warunków skuteczności reklamy zdarza się dość rzadko tembardziej, że stworzenie ich jest technicznie niewykonalne nawet dla największego przedsiębiorstwa. Instytucjami spełniającymi to zadanie są wystawy, które dzięki intensywnej wstępnej propagandzie, przyciągają setki tysięcy i miliony zwiedzających. Co najważniejsze, zwiedzający wystawy nie są przygodnymi przechodniakami obok okien sklepowych, na które czasem się spogląda a pазwyczał nie zwraca uwagi, lecz wszyscy przychodzą po to, aby się przypatrywać i przysłuchiwać, a ich mózgi, jak wzmiankowałem na wstępie, posiadają zapas świeżych, czułych klisz przygotowanych do przyjęcia nowych wrażeń.

Teraz z kolei zjawiają się bardzo ważne pytania: jak zwrócić uwagę na towar? jak zainteresować nim widzów? jak wzbudzić do towaru zaufanie? i jak wywołać chęć posiadania?

Na te pytania postaram się odpowiedzieć w zarysie, zaznaczając, iż omówienie szczegółów jest niemożliwe w szczytych ramach jednego artykułu.

1) Zwracanie uwagi na eksponowany towar odbywa się przeważnie za pośrednictwem jakiejś atrakcji działającej na zmysły wzroku lub słuchu. Wiele przedsiębiorstw popierało w tym dziele reklamy jeden z dwóch rażących błędów: albo rzuca się w oczy brak przyczynowego związku między atrakcją i towarem, albo, wbrew intencjom sprzedawcy, reklamowany towar zostaje usunięty na dalszy plan.

Co można mieć n. p. wspólnego wypchany niedźwiedź z reklamowaniem brzytwy, lub wiatrak z sardynkami? Nie logiczność raz! widz instynktownie wzrusza ramionami i skutek atrakcji jest raczej ujemny. Tymczasem niedźwiedź nadaje się do propagowania futer lub broni, okręt zaś zamiast wiatraka mógłby służyć atrakcją dla rybaków konserw. Co się tyczy mimowolnego usuwania reklamowanych towarów na dalszy plan klasycznym przykładem jest przygoda fabrykanta, który umieścił na plakacie bardzo ładną panią piszącą na maszynie. Otrzymał co prawda, moc zapytań, lecz o na zwisko i adres stenotypistki, a maszynami prawie nikt się nie zainteresował.

Najwłaściwszą atrakcją na wystawach zdaje się być dekoracja z reklamowanych towarów, ułożonych według logicznie i artystycznie przemysłowego planu z zachowaniem harmonii i estetycznego wyglądu stoiska.

Przeladowywanie stoiska dekoracjami o motywach nie wspólnych z towarem nie mających należyte zasadniczo unikać, gdyż tego rodzaju ozdoba, choćby najbardziej artystycznie wykonana — rozprasza uwagę zamiast ją zogniskować i koniec końców właściwy cel zostaje chybiony. Natomiast bardzo pożytecznym jest zastosowanie ruchu, który zawsze przykuwa uwagę widza; zadanie to łatwo daje się rozwiązać za pośrednictwem automatów przesuwających lub obracających towary, jak również za pomocą zmiennych efektów świetlnych.

2) Zainteresować widza towarem można różnymi sposobami, z których najważniejszymi są: a) demonstrowanie sposobów użycia i zastosowania, uzupełniane ustnymi wyjaśnieniami, b) rzucające się w oczy barwne plakaty zaopatrzone w krótkie opisy najważniejszych zalet towarów, c) rozdawanie ilustrowanych katalogów i ulotek, możliwie wielobarwnych i drukowanych na dobrym papierze, gdyż tylko taki rodzaj ma szansę zainteresowania publiczności, wszelka zaś tandeta powiększa jedynie stosy makulatury i szkoda na nią wydawać pieniądze. Tekst plakatu ograniczać się musi do niewielu słów, aby widz jednym spojrzeniem mógł objąć całą treść i jeżeli pierwsze wrażenie jest dodatnie a rysunek wraz z myślą przewodnią utrwała się w pamięci — rolę plakatu możemy uważać za skończoną; natomiast zadanie katalogów, prospektów i ulotek jest znacznie trudniejsze.

Muszą one nie tylko zwrócić uwagę na towar, lecz być ogniwami łączącymi uwagę z zaufaniem i chęcią posiadania. Więc, zależnie od rodzaju propagowanego towaru, tekst powinien uwzględniać możliwość zaspokojenia przeróżnych potrzeb ludzkich i poruszać bądź struny uczucia, bądź rozum, jako to: osobisty wygląd i urodę, zdrowie, bezpieczeństwo, wygodę, czystość, smak, miłość dzieci, gościnność, wydajność pracy, oszczędność pieniędzy, czasu energii i materiału, naśladownictwo, ambicję, ciekawość, uczucia twórcze, sport, zabawę, humor itd.

Rzeczą bardzo ważną, czynnikiem niemal nieodzownym celowości reklamy jest wzbudzenie zaufania do towaru. Cei ten osiąga się drogą wykazania, że towar posiada rzeczywiście przypisywane mu zalety, oraz, że cena odpowiada jakości. Najwymowniejszym argumentem, który przekonywa szerokie warstwy społeczne o zaletach towaru, jest demonstrowanie zapomocą wyraźnych i ogólnie zrozumiałych wykresów lub brył geometrycznych stopniowego wzrastania zbytu; również dobrze oddziałują dowody, że znane osoby i przedsiębiorstwa stale zamawiają dany towar.

Jeśli chodzi o towary, od których wymaga się dużej wytrzymałości (n. p. środki lokomocji, materiały budowlane, skóry, częściowo wyroby włókiennicze itd.) bezwzględne zaufanie wzbudza demonstracja wielkiego ich obciążenia, przyczem zaleca się stosowanie zwykłych odważników zamiast kombinacji dźwigni, które mniej działają optycznie na nieobeznanych z prawami mechaniki. Ze względu na olbrzymią różnorodność towarów, trudno o uniwersalną receptę na wzbudzenie zaufania, jednakże z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że najbardziej celowym jest oddziaływanie na instynkt naśladowczy; wiadomo powszechnie, że nowy, nieznan dotychczas towar trudno wprowadzić na rynek, natomiast po przełamaniu pierwszych lodów o dalszych nabywców — naśladowców jest stosunkowo łatwo.

4) Ostatni dział wzmiankowanego procesu psychologicznego to jest chęć

[illegible]

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BRANZOŁETKI najmodniejsze polecia tanio DABRO-
WSKI-KOZWARZEWSKI Lwów, (Hotel Georgea) 1923

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe, łatwe do prowa-
dzenia z własnym b. wartościowym budynkiem do
sprzedania, prawie w centrum miasta, tanio i do-
godnie. Wysoka rentowność pewny wkład. potrze-
bna gotówka 15,000 dol. wiadomość do admini-
stracji pod "Rentowny wkład". 1927

SYPIALNIA wiedeńska wykwintna modna, garnitur
klubowy skórzany, biblioteka mahoniowa oddzielna,
kredens pokojowy i wiele innych rzeczy okazujące
do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Mar-
kiewicz sklep korzenny. 1906

KAMIENICA dwupiętrowa, osiem pokoi wolne oko-
lica Żandarmerji, cena 7,000 dolarów, sprzeda Sko-
mowski, Chorażczyzna 10, Telefon 16-22. 1868

FORTEPIAN krzyżowy, krótki znakomity, tani sprze-
dam, Kopernika 26, Skieniarzski. 869

KASA wertalmowska do sprzedania wiadomość
T. deusz Gors i. pl. Mariacki 5. 1870

FORTEPIANY, pianina stale kupuje gotówką, płaci
najwięcej, Skieniarzski, Kopernika 26. 1872

INDYKI oraz wszelki drobi w każdej ilości stale ku-
pujemy. Zgłoszenia z podaniem cen Skieniarzski pen-
sjonatów Zakopane. 1413

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon,
Lwów, kutowski 8, sprzedaje wszelkie formy na
żądanie fastygują oraz nauka kroju i szycia. 1098

NA raty kanapki rozkładane 6 uł. ul. 50 zł. Fote-
liki rozkładane 5. Otomany 55. Materace morska
trawa 35. Zaks, Łyczkowska 132. 1687

NA raty łóżka musieć 200 zł. Dziecienna musieć
150 Wywornia zaks Łyczkowska 132. 1686

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzyst-
niejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów
plac Mariacki 1109

KU-IE słocony salon, jadalnię, sypialnię w stylach
Ludwika XV, XV albo Empire, nawet zniszczone.
Jan Piekarczyk, Lwów, Ossoliński 1, i. p. ganek,
drzwi 8. 1908

RYDZIE

kiszane beczułką OKUDO 4 kg. za 12 zł.,
marynowane za 15 zł., grzyby suszone
ładne po 20 zł. za 1 kg. Powiśla śliwkowe
z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł.
Bryndzę prawowitnie owczą poleca w be-
czułkach 5 kg. za 15 zł. posyła za
pobranieniem pocztowym 1084

Pinkas STOMMER, Kosów koło Kołomyj.

KOŁDRY materace, koce, podu-
szki, prześcieradła
poleca najtaniej 1006

R SKIBIŃSKI, Lwów w Kopernika 4

Na sposób amerykański!

5 za Otomany, kanapy, materace,
kapy, narzuty, koce, szafy, kre-
dense, łóżka, psyche, trymutki,
lustra i t. p. sprzedaje każde-
mu bez pośrednictwa także na
provincji 1006

„FAMETA” Fabryka mebli
tygodn. Lwów, Krasickich 18 a.

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

BUCHALTER

rutynowany potrzebny.

Odpisy świadectw z podaniem referencji i wa-
runków nadsyłać do Zarządu Dóbr Brzeżany 1825

POSADY POSZUKIWANE, 4 grosze za wyraz.

SUBSTYTUT notarialny przyjmie posadę zaraz. Zgło-
szenia do Administracji pod „tefan”. 1886

POMOĆNIK gospodarczy, kawaler ze szkołą rolniczą
i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady najchę-
tniej pod dyspozycją właściciela od zaraz. Przyby-
tów p. Tłumacz. 1681

ZAWODOWY rolnik poszukuje samodzielnej admini-
stracji folwarskiej od wiosny, poręczając dochody
kaucją 1500 dolarów. Zgłoszenia „Dla rolnika” p.
Zimna Woda koło Lwowa. 1701

KUCHARKA samodzielna osoba inteligentna, rozumie-
jąca swoje obowiązki, potrzebna, Potockiego 23, i.
p. godz. 8-10. 1908

INTELEKTUALNA gospodyni znająca się dokładnie na
każdej gałęzi gospodarstwa bezwzględnie sumienna
i uczciwa poszukuje posady Słowa Polskie „Gospo-
dyni”. 1908

PACHOWO uzdolniona kucharka z wykwintnym go-
towaniem oszczędna bezwzględnie sumienna szuka
pracy na skromnych warunkach Słowa Polskie
„Wdowa”. 1904

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ mieszkania z utrzymaniem. Listy: dm.
Słowa „Akademicka”. 1903

POSZUKIWANE kilka pokoi na biuro techniczne od
13 marca śródmieście lub nie daleko. Oferty pod
„Techniczne” do Admin. 1926

3 UBIĄCZKI na pracownię lub umeblowany pokój
i kuchnię do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Uczciwość”
w administracji Słowa. 1749

Zastępców

dobrze zaprowadzonych na Małopolską poszu-
kuje duża fabryka obuwia w Polsce Zachodniej.

Zgłoszenia uprasza się do biura ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72
pod „Fabryka Obuwia”. 1863

DLA panienki z dobrego domu umieszczenie z wy-
kwintem utrzymaniem ul. Tamowskiego 24, par-
te drzwi 1. 1796

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

Niemieckiego języka KURSA rozpoczynamy znowu.

Wybitna siła za ranczna — Wpisy codzien-
nie w Dyrekcji 1) 1 i 8 — ECOLE RE-
FORME, Piłsudskiego 14 (Pański) . 1 6
ROZPOCZYNAM 3 mies. kurs kroju i szycia. Zgło-
szenie „Jolanda” Staszica 1, il. p. 1921

FRANCUZIEGO NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO kursy

nowe metoda Berlitz rozpoczyna
ECOLE REFORME, ulica Piłsudskiego 14.
wybitne siły dyplomowane zagranicą
Informacje 1 i 5 8 917

PENSJONATY I UZDROWISKA

MIAMIÓW ZDRÓJ. Wille w pięknym lesie po-
łożeniu, słoneczna, umeblowana, światło elektrycz-
ne na pensjonat do wynajęcia. Wiadomość, Ober-
tyńska 8, mieszkanie 9. 1907

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

PIES setter irlandzki żółty zaginął. Znalazca otrzyma
wynagrodzenie. Orudziński, Długosza 31. 1922

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

LOREBA! damskie, skórzane, jedwabne, portfele, te-
czki wykonuje specjalista Barasch, plac Bernardyń-
ski 2. 178

ROZCZAROWANIE nastąpiło okropne, trudna ra-
da, smutna jest dola ma Lola. 92

ŻYJĘ nadzieją która mnie męczy okropnie, po-
mimo tego kocham i tęsknię Lolo. 913

PRACOWNIA abazurów artystycznych, Piłsudskiego 6
i. piętro. 1918

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Żółkiewskiej obok „Ga-
loty” na dogodnych warunkach
spłaty, do sprzedania. — Wiado-
mość w Biurze pomiarowym
inż. Juliana Kwaśniewskiego,
we Lwowie, ulica Asnyka 4.
Nr. telefonu 35 10. 1901

HUGARY, GĄBKI, prześcieradła gumowe, wata baseny

najtaniej 1636

U SUDHOFFA Akademicka 8.

Kawaleria, restauracja, Kabaret, Lar,
„Louvre” we Lwowie. 188
odda od 1 maca kuchnię restauracyjną
zdolnemu fachowcowi (Kucharzowi) (ce) na
b. dogodnych warunkach. Zgłoszenia:
Kaufman „Louvre” Lwów, ul. 3 Maja.

DRUT POCYNKOWANY

DRUT KOLCZYSTY ZWYKŁY I CYNKOWANY, MOCNY
DRUTY ŻEL. TWARDE, SPRĘŻYNOWE, ŻARZONE, SPE-
CJALNE WE WSZYSTKICH GRUBOŚCIACH OD 0,2 mm.

POLECA ZE SKŁADU

KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW ŻELAZNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

KRAKOW-PODGORZE ROMANOWICZA 5. TELEFON 277.

ADRES TELEGRAFICZNY „METALGOR”.

NA ŻYCZENIE DRUT JEST WYWAŻONY W KRAJKI. KROTKIE TERMINY DOSTAWY. DOGODNY KREDYT WEKSL.

DZIEŁA

BROSZURY

A F I S Z E

CZASOPISMA

ORAZ

WSZELKIE DRUKI

PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamó-
wienia na wykwintną garderobę męską. Kredyt do
dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówko-
wych. 13254

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa
fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, War-
szawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie bu-
chalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalli-
grafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, nie-
mieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończe-
niu świadectwo. Żądajcie prospektów 29

POSZUKUJĘ spółnika do interesu przemysłowego z
kapitałem 0,000 dol. Zgłoszenia pisemne do adm.
pisma pod „10,000”. 1925

Rolnicy!

Zaprawiajcie nasiona

Uspulunem
(uniwersalną zaprawą)

lub

Uspulunem suchą zaprawą

Podnosi plon.

Józef Karrach, Lwów, Kościuski 18

NIEZBEDNY DLA WSZYSTKICH MOMENTALNY AUTOMATYCZNY LICZNIK WIELKIEJ I MAŁEJ CZASU

Byskownie można mnożyć, dzielić i wy-
liczać procenty. Niezbędny dla wszystkich
instytucji, przedsiębiorstw, nauczycieli, uza-
czających się biurolistów kasjerów, buchaltów
wszystkich urzędników i t. p. osób.

Dostępny dla każdego bez straty czasu
i energii, jak również bez specjalnego przy-
gotowania się. Daje gotowe rezultaty mno-
żenia, dzielenia i wyliczenia procentów z
automatyczną szybką czytania. W wy-
padkach potrzeby moment, obliczeń jest nie-
zrównany. Cena tylko 2 zł. 50 gr. z prze-
syłką. Listy i przekazy adresować War-
szawa, Leszna 27, „Autolicznik”. P. S.
wysłać się po otrzymaniu należności, lub
za zaliczeniem na 1 zł. drożej. 1744

„SUPERFOSFAT”

Fabryki Nawozów Sztucznych Józ-
efa i Karola Towarnickich Sp. Akc.
Lwów, ul. Kopernika 9. Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach
kredytowych wszelkie nawozy sztu-
czne w przesyłkach wagonowych i
kombinowanych. 1866

Własny wyrób Ceny fabryczne

KOŁDRY
1-stronna . . . od Z. 26.90
2-stronna . . . 35.—
kwiatowe . . . 40.—
MATERACE
z trawy morskiej . . . 34.50
włosienne . . . 76.—
SIENNIKI gotowe . . . 5.—
PODUSZKI pierzane . . . 18.—
GOTOWE POSZEWKI . . . 3.—
GOTOWE PRZESCIERADLA . . . 5.50

po kołdry z dzurk. . . 11.50
KOCE WELNIANE . . . 9.50
PŁÓTNA — REZNIKI — OBRUSY
FIRANKI — KAPY — DYWANY itp.

najtaniej sprzedaje 1230

FABRYKA POSCIELI

PIETRUSZEWSKI — MLEKO
LWÓW, KORALNICZA 6
Telefon 37-72.

Cenniki darmo. — Dla szcittali, po 15,00
natów i t. p. Ceny ofertowa.

Inserujcie w „Słowie Polskim”

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.